

Posiedzenie Prezydium Rządu

Prezydium Rządu na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyło kilka projektów uchwał i decyzji o charakterze wykonawczym, związanych z rządowym programem realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Minister pracy, płac i spraw socjalnych przedstawił zasady i terminy wprowadzania wolnych sobót w latach 1974-75. Omówiono wstępnie projekt uchwały Rady Ministrów w tej sprawie opracowany wspólnie z CRZZ.

W innym dokumencie ustale no zasady wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w przemyśle wydobywczym. Obejmuje on ponad pół miliona pracowników górnictwa węgla kamiennego.

DOKONCZENIE NA STR. 11

Echo dnia

KIELCE

Nr 23 (658)

Sobota-niedziela, 26-27 stycznia 1974 r.

Rok IV

Wypoczęło się wycyfowanie wojsk izraelskich

MOSKWA, KAIR, NOWY JERUSALEM. W piątek o godzinie 14 czasu warszawskiego rozpoczęło się wycyfowanie wojsk izraelskich z zachodniego brzegu kanału Sueskiego. Zgodnie z porozumieniem osiągniętym w Addis Abebie przez szefów sztabów egipskiej i izraelskiej operacja wycyfowania wojsk izraelskich będzie dokonywana w dwóch etapach: pierwszym zakończy się 21 lutego, a drugim wycyfowaniem oddziałów z zachodniego brzegu kanału Sueskiego, a drugi etap zakończy się 22 lutego i zakończy wycyfowanie wojsk izraelskich z zachodniego brzegu kanału Sueskiego.

Stać nas na więcej i lepiej — to aktualne hasło również dla rolnictwa Kielecczyny

Na wojewódzkiej naradzie omówiono węzłowe problemy rozwoju produkcji rolnej

Wszystko dla hodowli • W każdym powiecie wielka ferma • Więcej pszenicy, jęczmienia i kukurydzy • Mobilizacja służby rolnej i administracji

Jak już informowaliśmy, w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach odbyła się narada sekretarzy komitetów gminnych partii, prezydentów gminnych komitetów PZPR, naczelników gmin, oraz niektórych powiatów i miast. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR, Aleksander Kozłowski, były węzłowe zadania społeczno-gospodarcze rolnictwa województwa na rok 1974. W naradzie uczestniczyli m.in. zastępca członka Rady Politycznej, sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski

oraz członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek.

Referat programowy, nakreślający najpilniejsze zadania w rolnictwie województwa kieleckiego oraz metody ich realizacji wygłosił wojewoda kielecki — Antoni Polowniak.

W rozwoju produkcji rolnej — stwierdził wojewoda — osiągnęliśmy w latach 1971-73 rezultaty nie notowane w poprzednich okresach. Najwyższą dynamikę rozwoju uzyskaliśmy w zakresie produkcji zwierzęcej. W porównaniu do roku 1970 pogłowie trzody chlewnej wzrosło prawie o 50 proc., a po-

głowie bydła o 13 proc. Nastąpił także wzrost plonów, szczególnie zbóż. Mimo tych widocznych osiągnięć, w gospodarce rolnej Kielecczyny jest jeszcze

DOKONCZENIE NA STR. 2

Tu Pionki!

Ostatni szlif

Dostownie tylko godziny dzieła załogę Wytworni Skóry Syntetycznej „Polcorfam” w Pionkach od puszczenia w ruch maszyn, za sprawą której bele miękkiej włókny zamienia się będą w piękny surowiec dla przemysłu obuwniczego (między innymi dla kombinatu skórzanego „Radoskór”), odzieżowego, dla fabryk mebli i przemysłu samochodowego. Zakład rusza na dwa lata przed pierwotnie ustalonym terminem, co jest sukcesem nie lada. Porównać go trze-

ba z finalnym efektem wysiłków budowniczych Elektrowni „Kozienice” w Swierżach Górnych. Z satysfakcją o tym piszemy, bowiem i jeden i drugi obiekt wznoszone są w powiecie kozienickim, na Ziemi Kieleckiej.

Gdyby sumować dorobek poszczególnych budowniczych „Polcorfam” — trudno w kolejności wymienić najbardziej zasłużonych. Sukces rozkłada się równomiernie i na Przedsiębior-

DOKONCZENIE NA STR. 2



Interwencje przyjmujemy
w godz. 9-11

Zwróć pieniądze

Elżbieta Bochniak z ulicy Klonowej w Kielcach reklamowała buty w Zakładach Obuwniczych w Małogoszczu.

DOKONCZENIE NA STR. 3

Kielce roku 1990 w sferze planów częściowej realizacji

Z dnia na dzień zmienia się obraz stolicy województwa. Chodząc po utartych szlakach nie zawsze dostrzegamy wszystkie zmiany. Z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej i Urzędu Miejskiego w Kielcach odbyło się wczoraj spotkanie gospodarzy miasta z redaktorami naczelnymi oraz dziennikarzami miejscowej prasy, radia i telewizji. Po zwiedzeniu nowych osiedli oraz powstających w nich obiektów i terenów przeznaczonych w przyszłości pod różnicowanie w sensie funkcji budownictwo komunalne, zostały omówione niektóre zamierzenia inwestycyjne wraz z planem ogólnego zagospodarowania przestrzennego stolicy województwa do roku 1990. Informacji na ten temat udzielał: wiceprzewodniczący MRN i II sekretarz KM

DOKONCZENIE NA STR. 2

Pomysł radomskiego rzemieślnika na krajowej licytacji

Czekamy na dachy... z makulatury

Pomysł radomskiego rzemieślnika, Jana Sitkowskiego, narobił w kraju wiele hałasu. Propozycja wykorzystania odpadów do produkcji pokryć dachowych rozwiązuje bowiem problem zanieczyszczeń, zaś niepalne i wytrzymałe płyty na pokrycie dachów gwarantują bezpieczeństwo zabudowaniom wiejskim.

Pomysł wykorzystania odpadów — mówi Jan Sitkowski — zrodził się przed ośmiu laty. Próbowałem wtedy róż-

nych materiałów — trocin, szmat, ścinków forniru i gumy, pyłu bawelnianego, słomy... Technologia wytwarzania, chociaż na razie trzymam ją w tajemnicy, jest przy produkcji przemysłowej płyt bardzo prosta — odpowiednie stężenie przeterminowanego

(!) lepiszcza z żywicy i utwardzanie przy użyciu prasy o nacisku 350 ton. Płyty, które dotychczas wyprodukowałem w swoim prywatnym zakładzie ślusarsko-mechanicznym, zdają od pięciu lat praktyczny egzamin na domach u tych, którzy nie bali się ryzyka mojego eksperymentu.

Pomysł Jana Sitkowskiego zyskał przychylną opinię Instytutu Techniki Budowlanej w Kielcach. W dokumencie tej placówki wydanym jeszcze w 1971 roku czy-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie! Widzialność, szczególnie rano ograniczona przez mgły, w rejonach opadów wzrost niebezpieczeństwa poślizgu.

Sytuacja biometeorologiczna: w górach korzystna, na pozostałym obszarze przedłużony czas reakcji z możliwością wystąpienia nerwoból.

Okradli policję

26.1. BONN PAP. Z kasy pancennej prezydium policji w Monachium zginęło 30 tys. marek. Policja wykłuchała, aby kradzieży mógł dokonać ktoś z osób „postronnych”. Śledztwo usiłuje wyjaśnić w jaki sposób dobrze strzeżony klucz od sejfu dostał się w ręce przestępcy.



Fot. J. Burezy

Nasza dawka
witaminy „U”
czyli

Uśmiech
za uśmiech

Pytanie

— Tatusiu, dlaczego nie
ma się nigdy w domu dzie-
ciatego i dwudziestego pią-
tego? Czy wtedy ryby nie
biorą?

Kielce roku 1990...

DOKONCZENIE ZE STR. 1

PZPR — Stanisław Garbacz, prezydent miasta — Roman Wojtarowicz oraz inż. Andrzej Strzelecki.

Plany rozwoju Kielc obejmują wszystkie zagadnienia związane z właściwym funkcjonowaniem organizmu miejskiego. Są to sprawy skomplikowane i wymagające wielu studiów, a przede wszyst-

kim czasu i olbrzymich środków finansowych. Plan ten będzie realizowany etapami. O szczegółach informować będziemy na łamach „Echa”.

Na zakończenie spotkania sekretarz KM PZPR — Zofia Sakowicz, zaprezentowała dziennikarzom bieżące plany pracy Komitetu Miejskiego partii i Miejskiej Rady Narodowej. (star)

Czekamy na dachy...z makulatury

DOKONCZENIE ZE STR. 1

tamy: „Po 72 godzinach utrzymywania na powierzchni płyty słupa wody, na spodniej stronie nie powstaje plama ani kropka. Na próbach zamrażania w temperaturze minus 20 stopni i odmrężania w temperaturze plus 20 stopni nie zaobserwowano zmian... Na powierzchnię płyty zrucono szmatę zamoczoną w benzynie i podpalono. Benzyna wypaliła się, a na powierzchni płyty nie pozostały żadne ślady”.

Materiał przeszedł jeszcze próby na zgniatanie, rozszerzanie i gniecenie.

— Badane płyty — stwierdzono w zaleceniach i wnioskach instytutu — stanowią materiał dotąd nie stosowany. Wyniki przeprowadzonych badań, a zwłaszcza nieprześlakliwość, dobra wytrzymałość na zgniatanie i całkowita odporność na działanie mrozu wskazują, że płyty mogą być bez żadnych zastrzeżeń stosowane do krycia dachów.

We wrześniu 1971 r. w ówczesnym Prezydium WRN w Kielcach odbyła się narada na temat wymiany pokryć dachowych na wsiach. Obecny na tym spotkaniu przedstawicielom psonu WZGS, najbardziej chyba zainteresowanym produkcją płyt pomyślnie Jaha Sitkowskiego, zaprezentowano ogólny opis technologii wykonania tego wyrobu. Z-ca przewodniczącego Prez. WRN, mgr Jan Kosowski, zalecił rozpoczęcie prób z nowym wyrobem.

Deklaracje WZGS spaliły na panewce. Przez dwa lata w naszym województwie uciechła dyskusja wokół pomysłu radomskiego rzemieślnika. Tymczasem „Express Wieczorny” pisząc o tym rewelacyjnym pomysle, sugerował w dniu 20.XII.1973 r., aby zbadać dokładnie przydatność wynalazku. W tym samym dzienniku poinformowano w dniu 24.I.1974 r. o opinii na ten temat zasięgniętej w Departamencie Materiałów Budowlanych Ministerstwa Budownictwa. Oto fragmenty wy powiedzi mgr inż. Henryka Wałczera.

— Nasi specjaliści dokonali dość wszechstronnej ekspertyzy wg pomysłu i technologii Jana Sitkowskiego. Wypadła ona pomyślnie. Obecnie szukamy możliwości przeprowadzenia prób produkcji przemysłowej; na razie na wygo-spodarowanej powierzchni kłó rego z naszych zakładów, a później być może powołany zostanie samodzielny zakład do tej produkcji.

Szczegółowego opracowania wymaga jeszcze technologia przemysłowa. Idzie tu bowiem nie o tysiące, ale dziesiątki milionów metrów kwadratowych płyt dachowych, gdyż tylko taka produkcja zaspokoi gospodarcze potrzeby kraju.

Warunkiem podjęcia produkcji przemysłowej dachów z makulatury na zamierzaną skalę jest zapewnienie źródeł podstawowego surowca. Nie chodzi tu oczywiście o odpady makulatury, których jest

pod dostatkiem, lecz o żywicę fenolową.

Nieodczuwa i bardzo pożądana będzie tu zatem pomoc resortu chemii. Od tego, jaką ilość żywic fenolowych będziemy mogli otrzymać, uzależnione jest podjęcie produkcji. Musimy zatem zapewnić sobie stałe źródło dostaw. Roz poczęliśmy już w tej sprawie wstępne rozmowy. Tak więc chemia będzie tu miała głos decydujący. Ale nie tylko to.

Oczekujemy owocnej współpracy z autorem wynalazku, który wykazał wiele zrozumienia dla potrzeb gospodarczych kraju. Zwrociliśmy się do niego, zapraszając do złożenia oferty. Przedłożył nam kilka rozsądnych i korzystnych obustronnie propozycji. Wiele wskazuje na to, że dojdziemy do porozumienia. (Dar.)

Tu Pionki!

Ostatni szlif

DOKONCZENIE ZE STR. 1

stwo Budownictwa Przemysłowego „Puławy” i na załogi specjalistyczne zakładów montażowych, wreszcie na projektantów, ludzi generalnego wykonawstwa inwestycji, na zagranicznych speców — konkretnie ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (z których kilku nosi zresztą polskie nazwiska). Godne podkreślenia harmonijne współdziałanie na każdym etapie budowy, dobra, wzorowa robota na każdym stanowisku pracy świecą dziś swój triumf. Dwumiliardowa inwestycja na skraju Kozińskiej Puszczy zaczęła niebawem liczyć się w polskiej gospodarce surowcowej. Najpierw z taśm produkcyjnych zjedzie skóra licowa, w połowie marca „Polcorfam”

© Z okazji 25 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Socjalistyczną Republiką Rumunii przywódcy obu krajów wymienili depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

W depeszy Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza do Nicolae Ceaușescu i Iona Gheorghe Maurea czytamy m.in.: „Zyczymy

W skrócie

Wam, Drodzy Towarzysze, narodowi rumuńskiemu, dalszych osiągnięć w realizacji zadań wszechstronnego rozwoju Socjalistycznej Republiki Rumunii, w rozwijaniu naszej przyjaźni i współpracy, która odpowiada interesom obu naszych narodów, sprawie bezpieczeństwa i pokoju na świecie”.

Depesza, którą Nicolae Ceaușescu i Ion Gheorghe Maurer wystosowali do Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza podkreśla m.in., że podpisanie w listopadzie 1970 roku nowego, rumuńsko-polskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stanowiło wydarzenie o wielkim znaczeniu w kształtowaniu stosunków przyjaźni między obu partiami i krajami.

© Przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich i Ligi Kobiet, Maria Młczarek, w wywiadzie dla PAP podkreśliła, że kobiety stanowiące większość niż połowę naszego społeczeństwa przyjęły z najwyższą satysfakcją i pełną aprobatą zaaprobowany przez XII plenum KC PZPR i zatwierdzony przez Sejm rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Stać nas na więcej i lepiej to aktualne hasło także w rolnictwie

DOKONCZENIE ZE STR. 1

dużo nie wykorzystanych rezerw produkcyjnych. Ponadto występują liczne słabości, jak np. niskie plony ziemniaków i rzepaku, nie zawsze właściwa gospodarka paszowa, opóźnienia niektórych prac, niska produkcja towarowa mięsa wołowego i mleka, niepełne wykorzystanie każdego skrawka ziemi, a także mały postęp w organizacji usług i działalności kolekt rolniczych. Wykorzystanie rezerw oraz usunięcie tych niedomagań pozwoli wydatnie zwiększyć poziom produkcji rolniczej.

Generalnym zadaniem, jakie stawia się przed rolnictwem naszego województwa, jest dynamiczny rozwój produkcji zwierzęcej, w oparciu o pasze wyprodukowane głównie w lokalnych gospodarstwach. Dużo uwagi poświęci się produkcji bydła i trzody chlewnej, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Jest to największa rezerwa i ją będzie się wykorzystywać w pierwszej kolejności. Z rozwojem hodowli wiąże się także sprawa specjalizacji gospodarstw hodowlanych, maksymalnej pomocy dla nich w zakresie zapewnienia środków. Na szerszą niż dotychczas skalę będzie się wprowadzać wielokofermowy tucz trzody. W każdym powiecie powinien powstać przynajmniej jeden z takich obiektów służący do celów tuczni.

Jeżeli chodzi o uprawy, to bezwarunkowo musi poprawić się struktura w zasiewach pszenicy, jęczmienia oraz kukurydzy. A w związku z rozwojem hodowli spodziewana jest poprawa gospodarki na użytkach zielonych.

W tym ważnym programie intensyfikacji rolnictwa w naszym województwie wielką rolę do spełnienia ma służba rolno-administracyjna terenowa, a także instytucje pracujące na rzecz rolnictwa.

W końcowej części referatu wojewoda — A. Polowniak, zwrócił uwagę na konieczność dbania o stan sanitarny i estetyczny Kielecczyny. Stwierdził, że w okresie zimowym nie należy osłabiać prac przy porządkowaniu wsi i zagrod, zalecił, by od organizacyjnej krzątania przejść do konkretnych prac. W związku z tym podkreślił, że cenne będą wszystkie inicjatywy zmierzające do rozwijania czynów społecznych.

Wielogodzinna dyskusja stanowiła rozwinięcie głównego tematu. Sekretarze, naczelnicy i prezesi — aktywni wojewódzki z różnych miejscowości Kielecczyny — nakreślali w swych wypowiedziach kierunki rozwoju rolnictwa w gminach i powiatach. Dziękli się doświadczeniami.

W dyskusji zabrał m.in. głos sekretarz NK ZSL, Bolesław Strużek. W wystąpieniu podkreślił on głównie wagę naj-

nowszych ustaleń rządu mających duże znaczenie dla rolnictwa. Mówił także o jakiejś powinności spełniania wizerunku produkcji rolnej w ZSL oraz rolnicy — kowie partii.

Na zakończenie narady głos sekretarz KC, Kazimierz Barcikowski. Omówienie w piśmie zamieszczamy na

Gdzie jest rolnictwo dla milionerów?

Niewielka enklawa Campione położona nad brzegami jeziora Lugano na granicy włoskiej i szwajcarskiej, stała się miejscowością szczególnie nędną wśród „wyższych sfier” chodnioniemieckiej finansy. Przedstawiciele wielkiego nessesu, ściągają tu tłumnie, kołwiesi Campione poza nymi widokami ma do zania tylko niezbyt komfortowe domy za nieprawdopodobnie wysokie ceny. Przyczyna prosta — w Campione nie ma instytucji podatkowej. O które obrały sobie tę miejscowość jako miejsce stałego mieszkania, nie świadczą nych opłat z tytułu posiadania majątku czy uzyskiwanych chodów. Ostatnio więc nęgam jeziora Lugano osiadli „stałych mieszkańców” przylżył tu z NRF. Trudno zastąpić ich w domu — zlatwiej natomiast w Hamou czy Dusseldorfie, gdzie nęnują swą ożywioną działalność nie placąc państwu ani gienstein.

(Interpre)

W noc i ran

Tragiczne zderzenie

W miejscowości Chochol powiecie buskim, doszło do tragicznego wypadku, w którym w godzinach wieczornych, Szosa w kierunku Buska, chwał autobus „sam”, należą do PKS i kierowany przez Zdzisława Fortunę. W ostatniej chwili kierowca zauważył jadącą lewą stroną, oświetloną furmanikę. W ostatniego hamowania doszło do zderzenia. Jadący na mance, 54-letni Józef Róski zginął na miejscu, żona, Bolesław Rzepa, młody, ranny, zabite zostały obronienie i roztrzaskana furmanika.

Na przystanku MPK Pruszkowie, powiat radomski, samochód „star”, kierowany przez Władysława Formę, niejechał na stopie autobus MPK, którego kierowcą, Wiesław Walkowski, oraz pasażerowie Maria Rzechowska i Marien C. zostali poważnie ranni. Później rannym został również pasażer „stara”, Feliks Danowski.

Kielecki (pod)wieczorek...

KSIAŻKI WYPOŻYCZALI STUDENCI I NAUCZYCIELE

Do godz. 19 Bibliotekę Pedagogiczną przy ul. Świerczewskiego odwiedziło wczoraj ponad 100 wypożyczających. Jak poinformowała nas pracownica biblioteki, p. Zdzisława Ostrowska, około 40 proc. stanowili studenci, a resztę nauczyciele. Pytano o podręczniki do psychologii, filozofii, a także książki z zakresu metodyki nauczania. Najwięcej osób zjawiało się w godzinach wieczornych i popołudniowych.

100 osób nie jest podobno liczbą dużą, bo np. kilka dni temu przez bibliotekę tę przewinęła się dwukrotnie większa liczba wypożyczających.

W „PAXIE” TYLKO BRYDŻYŚCI

W Klubie „Par” przy ul. Równej nie dopisała wczoraj frekwencja. Większość sto-

ków, jak nigdy, świeciła pustką. Tylko kilka z nich zajęli brydżyści, ale — sądząc po ich minach karta chyba im „nie szła”.

STAŁA BYWALCZYNI

25. każdego miesiąca, w dzień wypłaty izba wytrzeźwień nie może narzekać na brak klientów. Tego dnia przebywa tutaj 40, a nawet 50 osób. Jednak podwyższone ceny alkoholu podziatyły — jak się okazuje — odstraszałygo na amatorów trunków. Około godz. 20 przebywało tam tylko 10 osób. Wśród nich 32-letnia Zofia S., którą można już nazwać stałą bywalczynią, bo odwiedzała izbę po raz czternasty. Zofia S. została tu odtransportowana z jednej z bram przy ul. Wesolej, gdzie leżała „o bożym świecie nie wiedząc”.

(E)

Mini - Echa muzeum dnia

Studium portretowe Jacka Malczewskiego



Kolekcja obrazów Jacka Malczewskiego w Muzeum Świętokrzyskim jest naprawdę liczna. Można się o tym przekonać w galerii pałacowej, jak też błądząc do rąk publikacje poświęcone artystce, w której napotyka się na obrazy z zbiorów kieleckich. Toteż zakup obrazu tego małego dokonywane przez kieleckie muzeum są bardzo rzadkie, mimo że często pojawiają się na rynku antykwarycznym. Skoro jednak stosunkowo niedawno zakupiono prezentowane dzisiaj „Studium portretowe mężczyzny”, musieliśmy ku temu istnieć uzasadnione powody, poza normalnymi w takich wypadkach chęcią powiększenia kolekcji o obraz stojący na dobrym poziomie artystycznym.

Niemal wszystkie posiadane obrazy to dzieła reprezentujące różne tematy bogatego malarstwa Malczewskiego, lecz w pełnym tego słowa znaczeniu dopracowane do ostatniego pociągnięcia pędzla. Wyjątek stanowi szkic olejny do portretu starca (Brynarskiego) z 1901 roku oraz nowo pozyskane olejne studium portretowe mężczyzny. Obraz pozwala na prześledzenie techniki malarskiej i sposobu realizacji zamysłu twórczego. Delikatnie zaaranżowane płótno zarzucone zostało w tło plamami zieleni, brązu i beżu, z których wyłania się wyczarowane mało wyczuwalnymi dotknięciami pędzla popiersie mężczyzny. Mimo że portret nosi wyraźne szkieletowe charakter, głowa jest tu zwartym i zdecydowanym elementem plastycznym.

Syntetyczne, a zarazem bogate w swej warstwie malarskiej rysy twarzy ukazane z dużą siłą wyrazu pozwalają na wnikiwe w psychikę dumnego i pełnego godności mężczyzny. Portret pozbawio-

ny jest typowej dla Malczewskiego aluzyjności i symboliki, choć nastąpiło owe młodo-polskie przesunięcie modelu na lewy skraj obrazu, umożliwiające zakomponowanie uzupełniającej anegdotalnej. Wspomniane cechy, jak też wyczuwalny w fakturze „gobelinowy” charakter kompozycji pozwalają przypuszczać, że powstała ona w pierwszych latach naszego stulecia.

Zestawiając prezentowany obraz z innymi pracami Malczewskiego w galerii malarstwa polskiego nietrudno będzie uchwycić przeobrażenia jakim podlegał portret w ujęciu artysty. Szkicowy charakter kompozycji daje nam takie pojęcie o rozległej skali możliwości technicznych jego twórcy.

AVUS

Fot. H. Pieczul

Bez retuszu

Właśnie pisałem w zeszłym tygodniu przy okazji kawałka o słowach, choć może jeszcze nie wychodzących z użycia, ale tracących zupełnie związek z rzeczywistością, jaką mają określać, a oto mamy już nowy przykład z naszego terenu, w jaki sposób słowo niewłaściwie użyte może rzecz samą w sobie pożyteczną wystawić na pośmiewisko.

Przeczytałem mianowicie przed kilkoma dniami, że na rogu ul. Sienkiewicza i Staszica w Kielcach powstaje sklep garmatarny, połączony z barem samoobsługowym. Bardzo sobie cenię takie lokale uważając, że często można tam zjeść obficie i lepiej niż w niejednej tzw. renomowanej restauracji, nie musząc mieć za towarzysztwo pijących kompanii. A że z dwóch znanych mi w Kielcach barów samoobsługowych jeden („Dworcowy”) ciąży w kierunku spekulacji, do drugiego zaś (przy ul. Kilińskiego) straciłem serce, ma-

„Powróćisz tu!”

WZSM poszukuje technologów mleczarstwa

Mija trzeci tydzień od dnia ogłoszenia na łamach „Echa” akcji pt. „Powróćisz tu!”. Nie słabnie zainteresowanie naszą inicjatywą, otrzymaliśmy do dziś 149 zgłoszeń. Przed tygodniem informowaliśmy, że nie mamy zgłoszenia tylko ze Szczecina. I oto dowiadujemy się, że i w tym ośrodku akademickim studium mieszkający Kieleccy. Na nasze hasło odpowiedziało bowiem studentka V roku Wydziału Stomatologicznego Pomorskiej Akademii Medycznej — Krystyna Braciszewicz z Buska-Zdroju. Tak więc mamy już zgłoszenia z 12 ośrodków akademickich w kraju.

Okazuje się, że naszą akcją interesują się nie tylko studenci. Redakcję odwiedził na-

czelnik Wydziału Kadr i Szkolenia Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Kielcach — Tadeusz Kornaś, który poinformował nas, iż instytucja, którą reprezentuje, bardzo chętnie przyjmie do pracy niemal każdą liczbę absolwentów Wydziału Technologii Mleczarstwa Akademii Rolniczo - Technicznej w Olsztynie, gwarantując im równocześnie dobre warunki socjalno - bytowe. Warto dodać, iż WZSM podjął specjalną uchwałę, na mocy której absolwenci wspomnianej uczelni, gdy zdecydują się podjąć pracę w spółdzielniach mleczarskich Kieleccy, będą otrzymywać specjalne nagrody za prace magisterskie. Na przykład za bardzo dobrą pracę maderską — w wysokości 3,5 tys. zł.

Z propozycją WZSM zapoznaliśmy olsztyńską Akademię Rolniczo - Techniczną.

Oczekujemy na podobną inicjatywę innych zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji z woj. kieleckiego.

25 lat ostrowieckiego liceum

W tym roku przypada 25 rocznica utworzenia Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Ostrowcu. Z tej okazji Komitet Rodzicielski ufundował szkole piękny sztandar, na którym, obok herbu Ostrowca, widnieje napis zaczerpnięty z poezji patrona: „Jestem księga otwarta w przyszłość”.

Imię Władysława Broniewskiego nadano szkole 15 grudnia 1968 roku. Uroczystość tę upamiętnia wmurowana w holu tablica. W ciągu 25 lat placówkę tę opuściło 1000 maturzystów. Wśród absolwentów liceum znajdują się m.in. pracownicy nauki Uniwersytetu Warszawskiego — Tomasz Czarnecki oraz Marian Orlowski, który jeszcze jako uczeń w 1962 r. brał udział w finale Olimpiady Matematycznej i został zakwalifikowany do olimpiady międzynarodowej. Absolwentką tej szkoły jest również znana dziennikarka „Polityki” — Barbara Olszewska. Jedną z wychowanek, Krystyna Cena, studiuje obecnie na Sorbonie.

W bieżącym roku szkolnym nauczyciele Liceum im. Wł. Broniewskiego — Edward Lucina, Adam Łapan i Stanisław Ziolkowski — otrzymali Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania.

Piękną uroczystość 25-lecia uświetni 1000 zakwitających krzaków różanych, które uczniowie posadzili w szkolnym ogrodzie.

Wystawa Klubu Twórców Ludowych

W Oranżerii Egipskiej w Końskich, czynna jest wystawa sztuki ludowej powiatu koneckiego. Oglądać ją można do końca bieżącego miesiąca. Na wystawie znalazły się prace Klubu Twórców Ludowych, który działa od 1968 roku.

Tematyka obecnie zgromadzonych prac obejmuje różne dziedziny sztuki ludowej. Zaprezentowano rzeźbę, płaskorzeźbę, ceramikę, tkaniny, malarstwo, wycinanki, pajaki, koszyki, strój ludowy. Spośród bardziej znanych artystów, cenionych również poza granicami kraju, wystawiają: Grzegorz Król i Tadeusz Kapturski z Rędocin, Józef Michalski z Czermina i rodzina Seweryńskich z Odrowąża.

Należy przyklasnąć inicjatywom Powiatowego Domu Kultury w Końskich, który co miesiąc urządza podobne wystawy. Warto by jeszcze pomyśleć nad uatrakcyjnieniem ekspozycji: lepszym rozplanowaniem przestrzennym, wzbogaceniem wystawy o fotografie artystów itp.

Karta ewidencyjna

Imię i nazwisko

Nazwa uczelni

Wydział

Specjalizacja Rok studiów

Dokładny adres w miejscu studiowania

Adres stałego miejsca zamieszkania w woj. kieleckim

Przypominamy, iż nasza akcja trwa! Zgłoszenia należy przysłać pod adresem: „Echa dnia”, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce (na kopercie proszę dopisać: „Powróćisz tu!”).

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Kiedy zostaną zwrócone pieniądze?

Dyrektor zakładów, Eugeniusz Trochim: Natychmiast wydam polecenie, by ta sprawa została załatwiona.

Co z kaloryferem?

Andrzej Michalowski z Buska: W moim mieszkaniu na

osiedlu Kościuszki wymiana zapowietrzonego kaloryfera ciągnie się od trzech miesięcy. Co na to Spółdzielnia Mieszkaniowa?

Administrator Stefan Makówka: Nie mamy takiego zgłoszenia, ale natychmiast sprawdzę i załatwię „od ręki”.

(kf)

Upodobania do udziwnień

jąc niejaki podejrzenia, że raz próbowałem mnie tam oturczyć, więc z przyjemnością przyjąłem wiadomość o otwarciu tego, o którym wyżej, sądząc, że będzie odpowiadał swym wystrójem i doborem potraw standardowi, jakiego oczekujemy.

Ale w tej chwili nie to jest istotne, bo mówimy o znaczeniu słów. Otóż, przecierając ze

zdumieniem oczy, wyczytałem, że ktoś, nie wiem, przez figlarność, czy też pragnąc pochwalić się wysokim poziomem swego ogólnego wykształcenia i znajomości historii, postanowił nazwać nowy lokal „Wersalem”.

Słowo to było zawsze synonimem głodu, kultury i dobrego wychowania; jakby zatem na despekt i kpinę ma patronować sklepowi handlującemu flakami, bigosem i pierogami. Wy-

daje mi się, że wersali mamy już dosyć: i w autobusach, knajpach i przy wejściach do nich, w środowisku akademickim — wszędzie, gdzie się obrócić „wersal” na „wersal”. Po co nam zatem jeszcze jeden? Chyba że komuś zależy na tym, aby Kielce ośmieszyć.

A w ogóle to uważam, że tu tejsza gastronomia ma osobliwe upodobanie do udziwnionych i niecodziennych nazw. Szukam od roku kogoś, kto mi wyjaśni, co to jest Samantha. Próbowałem tak i owak, etymologicznie wychodzi mi, że to jakiś gatunek herbaty, tylko, szkopol, że jeszcze nie istniejący.

Czy nie byłoby lepiej jasno, prosto, zrozumiale i trafnie jak np. „Czardasz” niż, silić się na osobliwości, będące w gruncie rzeczy pretensjonalne i mimo wszystko pachnące prowincjonalizmem niewyżytych w tęsknotach do szerokiego świata. Tak nas bowiem mogą ocenić, a po co nam taka opinia?

OMIKRON

Uwaga fotografom!

Jak się dowiadujemy, Klub Fotografów Krajoznawczy przy Oddziale PTK w Kielcach organizuje kurs podstawowych wiadomości z zakresu fotografii. Szkolenie amatorów przeprowadzane będzie w okresie lutego-marca br. Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Klubie Turysty (Kielce, ul. Sienkiewicza 34, I piętro). Zgłoszenia przyjmuje Oddział PTK w biurze przy ul. Sienkiewicza 34.

(rym)

Starachowicka „wojna nerwów”

3 lata temu Starachowicki KMPIK był już placówką poważaną i lubianą za amoiną działalność. Miał swoich bywalców — ludzi poważnych, kulturalnych, którzy z jednakowym zainteresowaniem i apiauzem przyjmowali znanych artystów, dziennikarzy, podróżników, naukowców. Klub nieścił się wówczas na osiedlu Pstrowskiego, tu gdzie po dwóch latach remontu tych pomieszczeń w listopadzie ubiegłego roku powrócił ponownie.

Ale już trzy lata temu, w piwnicach tego bloku miał się sady: klub młodzieżowy „Giermek”, któremu patronował ZP ZMS. „Giermek” był przeciwnie twem KMPIK. Jego działalność polegała jedynie na wieczorach tanecznych, od czasu do czasu na bitkach i awanturach, które zakłócały spokój sąsiadów w pierwszym piętrze oraz mieszkańcom okolicznych bloków.

Niedługo potem KMPIK przeniósł się ze względu na remont na Majówkę, do budynku ZNP. Specyficzne jest to osiedle. Dużo młodzieży trudnej. Zamiast myśleć o sprowadzaniu ciekawych ludzi i organizowaniu imprez, personel klubu całą energię wkładał w wychowywanie nowych bywalców — tych, którzy różnieli w kartę, przynosili w kieszeniach butelki, spiliwali na podłogę i przydeptywali na niej pety.

„Giermek” również musiał opuścić swoje piwnice. Wtedy to zdecydowano, że więcej tu nie wróci, przydzielając mu lokal w dwóch obywatelskich piwnicach przy ulicy Staszica, na Majówce. „Ruch” wyposażył klub w fotele, stoliki, barek, a więc to, co jest niezbędne.

W listopadzie ubiegłego roku KMPIK powrócił na osiedle Pstrowskiego. W piwnicach urządzono wspaniałą, stylową ka-

wiarenkę, która przez całe dnie obsługana jest przez młodzież. Ludzią młodzi te przyciągające światła reflektorów samochodowych, iwarce, drewniane ławy w zakrętach, romantyczny nastój. KMPIK powrócił do normalnej działalności. Jak dawniej odbywa się tu 10 imprez miesięcznych, bogaty jest program miesięcznego kwartału, miejs cowa młodzież zaczyna pomału respektować klubowe zwyczaje i do sprzeczki pomiędzy nimi a kierownictwem dochodzi coraz rzadziej. W pierwszych dniach — wspomina Danuta Kamińska, kierowniczka klubu — tak jak w Majówce przychodzono tu, aby zagrać w karty, wypić coś pod stolikiem, porozmawiać.

Wydawać by się mogło, że życie wraca do normy. Pozory. Od listopada trwa cicha wojna nerwów, podsycona przez ZP ZMS roszczeniami do dawnego pomieszczenia.

W zarządzie mówią: Ta kobieta (kierowniczka KMPIK) ma wszędzie plecy, jest sprytna, przebiegła. Wykurzyła nas z osiedla, wpędziła w fatalne pomieszczenie i teraz się z nas śmieje.

Kierowniczka KMPIK: Jeśli ZMS chce skorzystać z naszej kawiarenki, zrobić w niej jakąś imprezę, nie mam nic przeciwko temu. Ale na stałe ich tu nie wpuszczę.

Członkowie zarządu ZMS: Chcielibyśmy tak dużo zrobić, społecznie, jesteśmy pełni zapału, tylko...

Zajrzyjmy przeto do „Giermka” na ulicy Staszica. Wchodzi się od podwórka, nazywanego diabelskim. To ze względu na tutaj młodzież otrzymała taki przydomek. Drzwi do piwnicy szare, odrapane. Na klatce schodowej kilka 15-17-letnich dziewcząt czeka na otwarcie klubu.

Od kilku dni kierownikiem klubu (którymś z kolei) jest Marek Kubiński. Informuje: W czasie ferii codziennie odbywały się zabawy taneczne. Chcemy zarobić trochę pieniędzy, bo nie mamy dobrego wujka, który by nas finansował. Czy młodzież przynosi alkohol? Chyba tak, bo

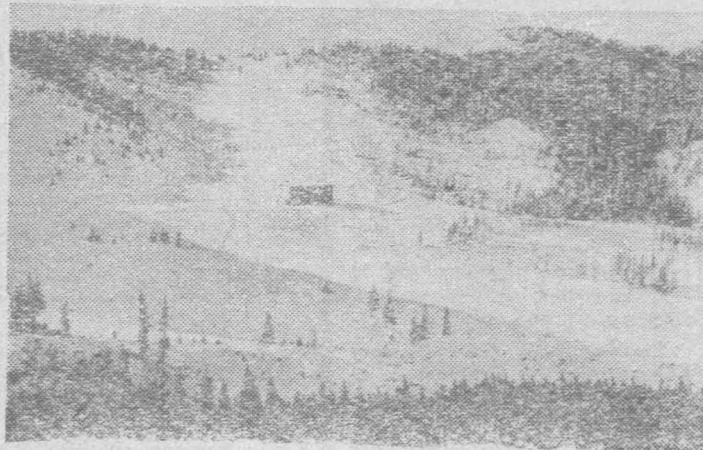
kiedyś znalazłem butelkę porzuconą w moim pokoiku. W głównej sali, gdzie odbywają się wieczorki, na frontowej ścianie wymalowano wizerunki brodatych i długowłosych. Święci patroni, będący dla wielu bywalców klubu na razie tylko marzeniem, bowiem do własnych zarostów na brodach jeszcze im daleko.

A więc na razie profil działalności „Giermka” w niczym się nie zmienił od czasów jego bytności w sąsiedztwie KMPIK. Tak jak dawniej spełnia rolę tylko tancbudu...

Mimo tego, co napisałem, daleki jestem od twierdzenia, aby „Giermek” przestał istnieć. Przeciwnie, trzeba mu pomóc również finansowo, zapewnić kilku instruktorów z prawdziwego zdarzenia, którzy poprowadziliby zajęcia z młodzieżą, potrzebny jest plan pracy i przestrzeganie go — jednym słowem działalność koniecznie trzeba ożywić, uatrakcyjnić, ukierunkować i nadać jej jakiś sens. Wydaje się, że odnowę należy zacząć od zaprzestania licytacji i przekomarzenia się z KMPIK, a całą energię i młodzieżowy zapal skoncentrować na własnym podwórku, na tym, co się ma.

Starachowice są miastem ubogim w kawiarnie i kluby młodzieżowe. Młodzież ma najczęściej do wyboru ulicę jako teren rozrywki. Przeto szkoda by było, aby „Giermek” powiększył tę lukę.

JANUSZ PANCZYK



Widok z kolejki w drodze na Kasprowy

Strofy o miłości

FALE

Nimla spala nad źródłem i teraz jest sama
Wodą, w której się oblok odbija różowy.
Daremnie platan liści swych ruchomą płamą
Sili się ukryć w cieniu jej powab widmowy.

Fale zmienne, igrając, słoneczne pierścionki
Nawlekają na chwiejne kędziory jej włosów
I w cielistą mozaikę łamią płynne członki,
Stopione drzew szmaragdem z turkusem niebiosów.
Na brzegu porzucona leży tleńnia z kory.
Z śmiercią pasterza żylki w niej miłosne duchy
I złote pszczoły w nieme wglądając otwory
Próżno w głębi szukają miodu pieśni głuchej.

LEOPOLD STAFF

Twórczość Leopolda Staffa to swoisty fenomen poetycki, to droga nieustannych zmian i poszukiwań. Poeta ten w każdym pokoleniu potrafił znaleźć należne swojemu talentowi miejsce. Jeden z jego ostatnich tomików pt. „Wiklina” (pochodzi z niego przytoczony wiersz) krytycy literaccy porównują nawet z twórczością... Tadeusza Różewicza.

Leonold Staff urodził się w roku 1878 we Lwowie. Był sy-

nem właściciela cukierni. W rodzinnym mieście skończył szkołę, a następnie studiował prawo, a po 2 latach filologię i romanistykę. W 1933 został wiceprezesaem Polskiej Akademii Literatury. Otrzymał doktoraty honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zmarł w Skarżysku-Kamiennie w 1957 roku.

Zima w górach



Wagonikiem Polich K...
Linowych jedziemy do gór

nie pokryła prawie metra warstwa śniegu. Takiego wycieczki nie pamiętają tam starsi ludzie. Agencja turystyczna w czwartek... spadł w... Turcji. Grupa... krowy przekracza północną... Dla tego kraju jest to... ska żywiołowa. Turcja nie... ślady bowiem żadnego... do walki ze śnieżycą. Komu... kacja sparaliżowana... Kowicie. W Jugosławii... również śnieżące od... górskich wioskach... potężną owoce a now...

A tymczasem u nas wiosna. Z górskich miejscowości... czynkowych uciekla... wczasowiczów — am... tego szaleństwa. Tylko w... szych partkach Tatry utrzymuje się jeszcze śnieg. A... temu było go pod... kiedy to nasz fotoreporter... brał się do Zakopanego... poszukiwaniu „zimowego... tu” wjechał kolejka... sprawy Wierch.

Fot. Jerzy Bur...

Uczciwość

z opóźnionym
zapłonem

Homer Tumelson z Lewiston, w stanie Idaho (USA), otrzymał niespodziewany prezent — 100 dolarów i list, od swego kumpia-górnika, który napisał: „Pamiętasz, jak w 1936 albo 37 roku zgubiłeś pieniądze? Otóż ja je znalazłem”. Tumelson, szczęśliwy właściciel 100 dolarów, powiedział reporterowi, że przede wszystkim nabył butelkę whisky i wypił toast za zdrowie przyjaciela. Którego powinien w gruncie rzeczy o czterdziestu prawie lat przeklinać.

W starych Kielcach

KOLOROWE PLANY

Zwyczaj wysyłania znajomym pocztówek z Wydawnictwo „Radostowa” zobowiązało się tu widokami miast jest tradycją starą i przyjemną (zarówno dla wysyłającego jak i obdarowanego pocztówką). Nie powinniśmy uskarżać się na brak wyboru widokówek ze zdjęciami naszego miasta. temat pocztówki ma stanowić zamkniętą całość, będąc równocześnie częścią szerszego tematu — serii widokówek.

Pierwsza seria nosiła tytuł „Odległe i najnowsze tradycje miasta Kielc”. Miały to być widokówki porównujące zachodnią fasadę katedry wg rycin z XVII wieku, ze stanem współczesnym, reprodukcje odnowionej fasady zachodniej zamku, fragmenty wnętrza zamku oraz widoki na gimnazjum i plac Żeromskiego. Projektowano też wydać reprodukcje obrazów S. Praussa pt. „Legenda o założeniu Kielc” i „Szwedzi pod Kielcami”.

Druga seria widokówek dotyczyła regionu kieleckiego. Zatyłulowano ją „Tradycje i bogactwa regionu świętokrzyskiego”. Zamierzano spularyzować w niej najcenniejsze obiekty tułajskie Ziemi Kieleckiej, zamki, ruiny, dworki i kościoły, krajobraz, typy ludowe i gospodarkę regionu.

Z dochodu ze sprzedaży pierwszych serii planowano produkcję następnych, udoskonalonych. Nie brakło, jak zwykle, trudności technicznych, jakimi tłumaczono brak pełnych serii kolorowych.

Mimo to „Radostowa” snuła kolorowe plany, chociaż mniej optymistycznie stwierdzała, że termin ukazania się pierwszej serii widokówek „nie da się ustalić”.

(Opr. TERESA I.)



Sobotnio-niedzielnym
dodatek „Echa dnia”

26-27 stycznia 1974 r.

Miss à la cytryna

W Modesto, w stanie Floryda (USA), dokonano wyboru „Miss cytryny”, którą została panna Peggy Springs. W werdykcie jury stwierdza, że o wyborze „zdecydował” wygląd kandydatki, ostrość rysów, kolor skóry i kształt twarzy, a więc cechy, składające się na walory cytryny”. Obywatele Modesto mają zamiar w najbliższym czasie dokonać również wyboru „Miss melona”.

Czy wypoczynek to bezczynność?

Wychowanie do czasu wolnego

Często słyszy się opinię, że porady na temat „jak spędzać wolny czas” są grubo przesadzone. Gdyby ludzie mieli dostatecznie dużo wolnego czasu, to wiedzieliby, jak go spożytkować. Co z tego, że wielu fachowców zastanawia się, jak programować oferty wypoczynkowe dla ludności, kiedy owa ludność nie ma czasu na wypoczynek, żyje pod presją zegarka, w ciągłej pogoni za uciekającym czasem.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że czas wolny jest zjawiskiem typowo miejskim, to znaczy, pojawia się on tam, gdzie czas pracy i czas po pracy są wyraźnie rozdzielone. Ale i w miastach sytuacja nie przedstawia się jednakowo. Wiadomo na przykład, że w małych miastach czas płynie jakby wolniej, a ludzie są jakby mniej zdenerwowani. Natomiast w dużych aglomeracjach dominuje pośpiech, co prowadzi do wniosku, że ich mieszkańcy mają na ogół mniej wolnego czasu.

Sytuacja ta wynika nie tyle z różnic w rozmiarach czasu wolnego, co z faktu, że w dużych miastach reguły życia publicznego są daleko bardziej rygorystyczne, zaś ich naruszenie powoduje o wiele przykrejsze konsekwencje, niż w małych osadach. Istnieje np. określony rytuał korzystania z tramwajów i autobusów, z barów szybkiej (co może nie jest zbyt ściśle) obsługi, przekraczania jezdní itp. Pośpiech wynika

głównie z określonych reguł postępowania w miejscach publicznych, które to reguły poganiają opieszalszych, jak światła na skrzyżowaniu. Tak więc prosta obserwacja zachowania na ulicy prowadzi często do mylnych wniosków.

Badania wykazały, że czas wolny wykorzystywany jest codziennie, aczkolwiek w niejednakowym wymiarze, niemal przez wszystkie dorosłe osoby. Nawet wśród kobiet pracujących, które są pod tym względem najbardziej upośledzone, odsetek osób w ogóle nie dysponujących czasem wolnym — według badań Głównego Urzędu Statystycznego — nie przekracza 20 proc.

Subiektywne poczucie braku czasu wolnego bierze się stąd, że przeważająca część naszego społeczeństwa (i nie tylko reszta naszego) ciągle jeszcze kojarzy czas wolny z brakiem zajęć, bezczynnością, którą pod presją nudy należy czymś wypełnić.

Czasy zmieniły się jednak tak, że istotnie mało kto może sobie pozwolić na bezczynność i chyba nie będzie zbyt przesadą, jeśli powiem, że mało kto uzna ten sposób spędzania wolnego czasu za atrakcyjny. Uczymy się intensywniej pracować, co w konsekwencji jest powodem tego, że również intensywnie staramy się wykorzystywać wolny czas. Taka sytuacja, jak wiadomo, wywołuje w sumie efekt wzrostu intensywności życia.

Dlatego też w badaniach przyjmuje się, że brak jakiegokolwiek zajęcia, tzw. „odpoczynek bierny”, jest jednym zaledwie — i to wcale nie najważniejszym — elementem czasu wolnego. Co więcej, istnieje również wśród naukowców opinia, że duży udział bezczynności w czasie wolnym świadczy o braku umiejętności wykorzystywania tego czasu. Zalicza się niekiedy „odpoczynek bierny” do czasu jałowo traconego, co wydaje się jednak przesadą. W drugą stronę, gdyż pewne rodzaje stressów, zwłaszcza spowodowane ciężkim wysiłkiem fizycznym, są usuwane właśnie przez całkowity relaks.

Jeśli przyjąć, że rozmiary odpoczynku biernego sygnalizują stopień umiejętności korzystania z czasu wolnego, to — na podstawie wyników badań — można stwierdzić, że w naszym społeczeństwie nawet aktualne, czyli dość umiarkowane, rozmiary czasu wolnego są spędzane niezbyt umiejętnie.

Co się stanie, gdy zasoby czasu wolnego, w wyniku skrócenia czasu pracy, wyraźnie wzrosną? Na pytanie to, jeśli potraktować je serio, trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, bowiem człowiek wyposażony został w zdolność przystosowywania się do zmieniających warunków zewnętrznych. Dzięki temu zresztą przetrwał do dziś wszystkie ujemne konsekwencje własnej działalności. Można więc przypuszczać, że i z owym dodatkowym czasem wolnym da sobie jakoś radę.

Problem nie polega jednak na tym, aby „jakoś dać sobie radę”. Zbyt dużo jest tu do stracenia zarówno w sferze ekonomicznej, jak i kultury. Chodzi o to, aby ów czas w większym niż dotychczas stopniu był obracany na podwyższenie jakości życia, na rozwój intelektualny, rozbudzanie twórczego stosunku do życia, czy wreszcie na zapewnienie harmonijnego rozwoju fizycznego.

Postulaty te od lat powtarzają zgodnym chórem publicyści parający się tą problematyką. Łatwiej jest oczywiście o nich mówić, a nawet zgadzać się z nimi, o wiele trudniej — zrealizować je praktycznie. A właśnie o ten praktyczny efekt chodzi.

K. KABE

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

San-otna baszta Zabytki Kielecczyny

San-otna baszta

Fot. H. Pieczuł

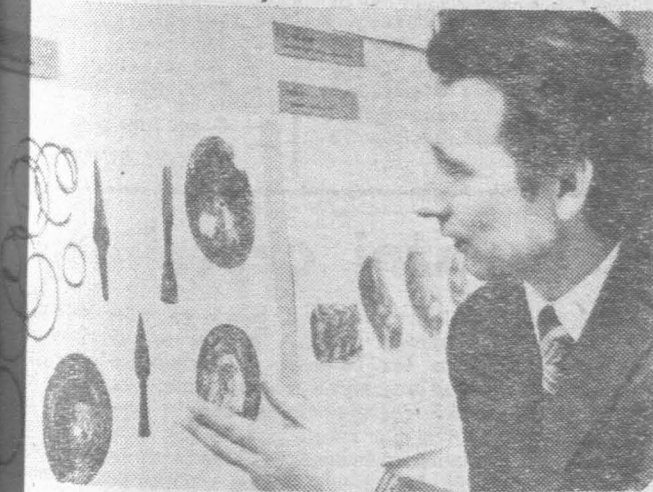
Pod takim tytułem kilka dni temu została otwarta wystawa fotograficzna w Muzeum Świętokrzyskim przy pl. Partyzantów w Kielcach. Jest to indywidualna wystawa znanego z publikacji w prasie, wydawnictwach naukowych i popularnonaukowych autora i za granicą fotografika Muzeum Świętokrzyskiego, HENRYKA PIECZUŁA.

Henryk Pieczuł w swej 10-letniej pracy w Muzeum Świętokrzyskim spotyka się z niezwykle trudnym i szerokim wachlarzem zadania. Obiektywem aparatu fotograficznego wykonuje on dokumentację zbiorów przyrodniczych, archeologicznych, etnograficznych, historycznych, numizmatycznych, dzieł sztuki, jak i rejestruje badania naukowe w terenie.

Henryk Pieczuł zgromadził w muzealnym archiwum dziesiątki negatywów, z czego zaledwie kilka posłużyło mu do zorganizowania swej pierwszej autorskiej wystawy przypadającej w okolicach rocznicy 10-lecia trudnej pracy w muzeum.

Wystawa zawierająca 32 fotografie, przedstawiające niektóre zabytki województwa kieleckiego, godna obejrzenia nie tylko przez fotografików i fotoamatorów, odznacza się dużą starannością w wykonaniu i doborze fotografów. Gratulujemy autorowi wspólnej wystawy!

(J. B.)



Autor wystawy H. Pieczuł przy swojej pracy zabytkowej „Prastary skarb”
Fot. J. Burezyn

5 minut dla siebie

Uśmiech „przydać może do twych wdzięków o jeden wdzięk jeszcze więcej” — pisał w swej słynnej „Sztuce zachowania” Owidiusz. A dalej: „Jeśli masz nieładne ząbki, byleby grzechem rozjaśnić uroczą buzię zbyt niedyskretnym uśmiechem”.

Ładny uśmiech jest na pewno ważnym atutem.

Żeby jednak uśmiechać się ładnie, szczerze, naturalnie, trzeba być pewną swego uśmiechu. A nie ma ładnego uśmiechu bez zdrowych zębów.

A oto, co zalecają współczesna nauka i estetyka w tej dziedzinie.

Piękno zębów, ich zdrowie, uwarunkowane są właściwą pielęgnacją już od kołyski, a nawet wcześniej, w okresie ciąży. Państwo mamy mogą więc przyczynić się do ładnego uśmiechu swych dzieci, jedząc pokarmy bogate w witaminy A i C oraz w wapno. Nie jest też obojętną, czy dziecko

karmione jest piersią i musi pokonywać większy wysiłek (co do brze wpływa na dziąsła) czy bez większego wysiłku ssie smoczek butelki. Przy pierwszych pokarmach stałych współczesna wiedza odstępkuje od karmienia dzieci wyłącznie papkami. Potrzebne są i pokarmy twarde

sprawdza się stan uzębienia raz, a jeszcze lepiej dwa razy do roku.

Rzeczą elementarną jest szczotkowanie zębów rano i wieczorem. Nie należy żałować pieniędzy na dobrą szczoteczkę i pastę do zębów.

...jeden wdzięk więcej

marchewka, jabłko, mięso nie mielone, zmusza dziecko do porządnego gryzienia, do ćwiczenia dziąseł i pierwszych ząbków.

Całe życie, poczynając od zębów mlecznych, powinno się przestrzegać zasady, że do dentysty nie chodzi się kiedy już ząb boli, ale systematycznie

Bywają jednak zęby zdrowe, ale nieładne. Ich odcień, ich kształt decydują o estetyce. Istnieje wiele przepisów, w jaki sposób prababki dbały o białoswyc zębów, czyszcząc je np. węglem drzewnym czy solą. Mamy dziś wiele doskonałych past do zębów, usuwających kamień nazębny, wybielających zęby żółkłe od tytoniu.

Usuwać kamień również dentyści, chociaż nie praktykują już czyszczenia zębów przy pomocy małych szczoteczek zakładanych na maszyny do borowania, a które maczali w sproszkowanym pumeksie. Zęby były potem ośniewające białe, ale współczesna wiedza orzekła, że niszczyła się przy tym emalia zębów.

Przy wyjątkowo brzydkich zębach nakłada się na nie białe koronki.

Można jednak zachować do późnej starości własne, zdrowe uzębienie przy regularnej i od najmłodszych lat właściwej pielęgnacji jamy ustnej. Poza pastami istnieje wiele doskonałych odświeżaczy i eliksirów do ust. Mają one również właściwości odkażające. I tak np. woda do ust „nivea” Lechii to łagodny środek dezynfekujący, eliksir „bobas” Violi ma przyjemny zapach, „odonto” Lechii jest antyseptycznym środkiem o silnym zapachu mięty, a aerozolu bakterioobójczy, daje świeży oddech.

K. KABE

Krzyżówka

(z hasłem — nr 22)

Redaguje Skarżyski Klub Szaradzystów ZDK

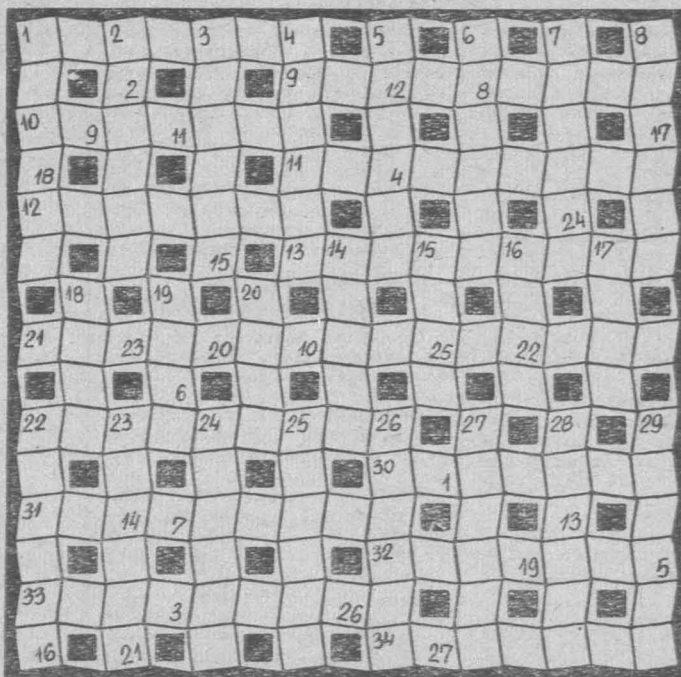
POZIOMO: 1. poziome wyrobisko korytarzowe w kopalni, 9. „kapusta morska”, 10. najwyższy szczyt na obszarze pojezierzy w Polsce, 11. w obrazach i rzeźbach pochromowanych spekanie wierzchniej warstwy farby, 12. podział bezpośredni jądra komórkowego przez przewężenie, 13. zespół osób lub partia przemieszczanych ładunków, 21. okres dwudziestu lat, 22. typ wyższych roślin zarodnikowych, obejmujący paprocie, skrzypy, widłaki, 30. chrząszcz z rodziny kózek, 31. pospolity gryzoń żyjący w Polsce w lasach i parkach, 32. żołnierz wyborowej piechoty tureckiej, 33. nauka o języku, podająca zasady jego budowy w zakresie fonetyki, fleksji, słowotwórstwa i składni, 34. wodospad na granicy Kanady i USA.

PIONOWO: 1. mała waskonośna, 2. potoczna nazwa instalacji uzimającej, 3. rosyjski bajkopisarz (1768—1844), 4. reklama, ogłoszenie, 5. wynik przeobrażenia, 6. książeczka studenta, 7. imię dyrgienta włoskiego o światowej sławie (1867—1957), 8. zbędny ciężar, zawada, 14. francuski plesniarz i aktor pochodzenia włoskiego (ur. 1907 r.), 15. jarzenie lampy, 16. urządzenie do spalania materiałów opałowych, 17. może być kolarski, samochodowy itp., 18. zwierzę hodowlane, 19. przykry zapach, 20. potomstwo z jednego legu, 22. autorytet, znaczenie wśród otoczenia, 23. proboszcz, 24. polski pamiętnikarz i poeta (1798—1865), 25. ptak z rzędu mew-siewek, 26. rodak, 27. piwonie, 28. ślad pozostały po zagojeniu się rany, 29. żalenie się.

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z krótkich ponomerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane kolejno od 1 do 27 dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

Treść hasła przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomoczą prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się dwa bony książkowe po 100 zł oraz jeden bon książkowy za 50 zł. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 22



Rozwiązanie krzyżówki nr 4

POZIOMO: harnaś, kasjer, relacja, spływ, tajga, Etna, Raul, Kronika, opar, sieć, calka, Izera, zawilec, antena, Aldona.

PIONOWO: Hercegowina, rułon, Arct, ansa, Jalta, rywalkacja, maj, jagoda, Glinka, akr, ras, atest, igloo, Caen, iza, awal.

Rozwiązanie główne: „Jesteśmy szlachetni, gdy nas to nie kosztuje”.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania bony książkowe po 100 zł otrzymują: Janina Grzegolec z Krakowa i Zygmunt Spytek ze Starachowic (krzyżówka nr 306) oraz E. Guwer z Kielc i Andrzej Zalewski ze Skarżyska (krzyżówka nr 4), a po 50 zł — Elżbieta Barańska z Kielc (krzyżówka nr 306) i Ewa Gawlik z Ostrowca (krzyżówka nr 4).

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek codziennych bony książkowe po 50 zł otrzymują:

Nr 1 — Elżbieta Adrianowicz z Kielc i Robert Zukowski z Bukowej;

Nr 2 — Maria Pakulska z Radomia i Juliusz Kieres z Kielc;

Nr 3 — Stanisław Migórski z Buska-Zdroju i Marian Walega z Majkowa.

Pod szczęśliwą gwiazdą

od 27 stycznia do 2 lutego 1974 r.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chętnie przeczytajcie!

KOZIOROŻEC (ur. 22.XII. — 20.I.)

W pracy zawodowej mobilizujesz ponownie energię, ale nie daj się ponieść, aby popłynąć ona do fałszywego kanału. Proszę chętnie chciećbyś udzielić ci rad. Ukształtuj swe życie prywatne bardziej ciekawie. Wprowadź w nie jakieś zmiany. Przyjrz się raz jeden bardziej samokrytycznie, aniżeli czynisz to dotychczas, w zawodowym działaniu. Musisz popracować nad sobą, aby dorównać stosunkowo dużej odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Nie wyciągaj rady, bo wcale z tego powodu nie stracisz twarzy.

WODNIK (ur. 21.I. — 18.II.)

Cwicz intensywnie swój umysł. Nie zaprzataj sobie głowy błahymi. Bądź optymistą, a wkrótce zobaczysz, co w rezultacie tego niesie. Nie ma prawie niczego w obrębie Twojego życia, czego nie mógłbyś osiągnąć. Mały dystans od spraw codziennych pozwoli Ci wyzwoleć doskonałe pomysły. Na co więc jeszcze czekasz? W urodzone pod znakiem Wodnika muszą doprowadzić do porządku sprawy rodzinne. Czujesz, że podlegasz ofiarą pewnej sytuacji, nie dorosłeś do niektórych zadań i osób. Odczekaj i przemyśl, jak to jest.

RYBY (ur. 19.II. — 20.III.)

Kobiety urodzone pod znakiem Ryby powinny obecnie mniej marzyć o to, co inni myślą i sądzą. Chodzi po prostu o to, aby mieć własne zdanie i zjawisk. Unikaj reakcji wywołanej wskutek wywołanego peramentu. Prawdopodobnie znajdziesz się w krzyżowym ogniu sprzecznych z sobą poglądów o czym nie wiesz, bo nie możesz się ich od czysto prywatnych i służbowych. Być może, że osiągniesz już swój cel, bo uczyniłeś komuś obietnicę, że dążyć będziesz do zmiany go postępowania i do osiągnięcia sukcesów. W rozmowach zachowaj zawsze dyplomatycznie.

BARAN (ur. 21.III. — 20.IV.)

W sprawach służbowych wszelkie eksperymenty są na razie nieaktualne. Czas aby je rozpocząć jest jednak niedługo. W życiu prywatnym bądź bardziej wspaniałomyślny. Wiesz przecież, że małe podarki wznoszą przyjaźń. Coś, jak się to mówi, wisi w powietrzu. Coś pięknego. Miłość znajduje w tym najprawdopodobniej także swój wyraz. Reagowanie dąsaniem na wymianę zdań i poglądów byłoby zupełnie właściwe. Jeśli chcesz się pozbyć nadmiaru energii to skieruj ją na wy urzędowe. Wyjdzie to Tobie i Twym sprawom na dobre.

BYK (ur. 21.IV. — 20.V.)

Dobrze jest kochać i szanować sprawiedliwość, ale nie wyrzekaj się także ugody i kompromisów. Niezdecydowanie się na nic i na to byłoby błędem. Pomysły, które zrodzą się w czwartek rąkają się o rzeczywistość. Pewna sytuacja służbowa wymaga jasnego „tak” lub „nie”. Kto lawiruje koło tego sam sobie wyrządza krzywdę. Na tygodnia zaplanuj sobie coś szczególnego. Będzieś miał szczęście, wiesz mówić również w zupełnej prywatnej sprawie, która dała Ci we znaki.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V. — 21.VI.)

Nieszczęście ataku w pracy zawodowej. Zajmij odpowiednie stosunki, możliwe jak najbardziej konsekwentnie, bo w przeciwnym razie zapadnie się w istne piekło. Twoje zamiary i plany nie są w zasadzie trudne do zrealizowania. Przestanki Ci w tym jednak trochę. Najbardziej możesz zrobić: kilka dni pracy z zastosowaniem jak najbardziej rygorystycznej dyscypliny, a pod koniec tygodnia aktywny wypoczynek. Jesteś nerwowym i dlatego każda nadmierna gorliwość i pośpiech przyniosą Ci opaczny skutek. Nie próbuj w tym właśnie tygodniu przetrwać spraw urzędowych lub prawnych.

RAK (ur. 22.VI. — 22.VII.)

Nie upieraj się w piątek przy własnym punkcie widzenia, a w sobotę nie próbuj rozegnać na swą korzyść różnicę poglądów wynikłą z pracy zawodowej. Jeśli Ci się to powiedzie, wówczas koniec tygodnia upłynie szczególnie przyjemnie. Należałoby do ludzi szukających prawdy i w wet u samego siebie. Poznanie i zrozumienie jej musisz jednak zastosować w praktyce. Napięta atmosfera w domu wywołana została w kłótni, której mimowolnym motorem był Ty. Usuń więc przeszkody, cojące spokój rodziny.

LEW (ur. 23.VII. — 23.VIII.)

Po to, aby pewna sprawa natury prywatnej zakończyła się pomyślnie, potrzebujesz po prostu rzeczowej, dobrej rady. Dobre perspektywy mają Ciebie swawolnie, a to oznacza zarazem dodatkowe ryzyko. W sprawie dużo do myślenia. Na nowo odżyj gniew z nie tak dawnej przeszłości. Jeśli urodzony jesteś w roku 1931 lub 1937 zarządzenie lepsze jest od leczenia. Osoby urodzone ok. roku 1940 staną przed wieloma zawodowymi decyzjami.

PANNA (ur. 24.VIII. — 23.IX.)

Napięcie za napięciem, a w rezultacie i tak dorywcza ale gwałtowna eksplozja. Zawsze to jednak lepsze niżeli wewnętrzne trwanie i złości. W pracy zawodowej czujesz się wprawdzie bardzo mocno, ale przebiegaj miary. Problemy z dziećmi u tych wszystkich, którzy poświęcają im uwagę. Czasami tak zwany przypadek wskazuje nowe kierunki. Rysuj się szanse w pracy zawodowej a u niektórych również w prywatnym. Na Twym nastroju i humorze odbija się nieco pewna, ale w rozłąka.

WAGA (ur. 24.IX. — 23.X.)

Tydzień, którego piękniejszym nie sposób sobie wyobrazić. Doradź do tego coś od siebie. Zastanów się dokładnie nad pewną zmianą, czyni urodzeni pod znakiem Wagi powinni uczynić coś dla swego świata. Kobiety urodzone pod tym znakiem mają problemy sercowe, osiągnąć sukces wystarczy abyś tryskał teraz dobrym nastojem, sprawach trudnych i kłopotliwych możesz liczyć na pomoc i wsparcie. Licz jednak na to, że ktoś wykonywać będzie za Ciebie Two obowiązków zawodowe.

SKORPION (ur. 24.X. — 22.XI.)

Niektórzy rozpoczną nie tyle flirt, co walkę o przyspieszenie związku małżeńskiego. Jeśli ma to być uwiecznione sukcesem wódcą, den z partnerów nie może być niezadowolony w rozmowach lub w wyniku ich obrażony. Nie wymyślaj się z kłopotów w pracy zawodowej, staraj się je przezwyciężyć. W stosunkach przyjacielskich staraj się wyrazić one całkowicie w srodę, jeśli spojrzysz trzeźwo na to, co się wydarzyło i wniesiesz swój wkład w poprawę tego stanu. Pewna na sprawa zakończy się pomyślnie, inna mniej i dlatego musisz postąpić jeszcze raz. Pamiętaj o zasadzie, że co się odwiecze to nie ucieknie.

STRZELEC (ur. 23.XI. — 21.XII.)

W pracy zawodowej wiatr wieje Ci z całą siłą prosto w oczy. To się podoba i wpływa nawet dobrze na Two samopoczucie i przedziś. Jakiś obrót przybiera pewna sprawa prywatna nie zależy o to, jakiej i jedynie od szczęścia. Ważne jest Twoje nastawienie się do partnera. Musisz mu się zwierzyć szczerze i otwarcie. Niektórzy z kłopotów mogą na pomyślnie wiać, ale nie aż tak dobre, żeby spłodzić świat cały do nich już należy. Mimo wszystko nie trać głowy i nie dbuj swego zdrowia.

Problemy nietypowej

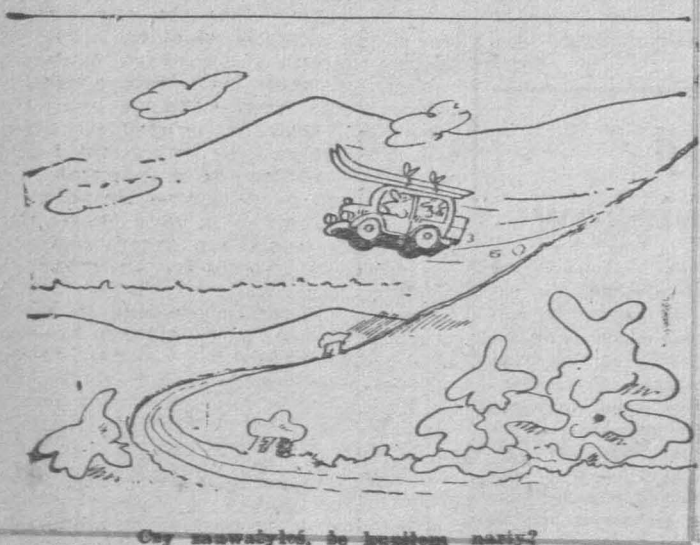
Jedenastoletnia uczennica, Ondrea Pritchard ma poważny, życiowy problem: nigdzie nie może znaleźć butów na swoje nietypowe nogi. Potrzebuje ona obuwia, rozmiaru 11, tzn. największego produkowanego w W. Brytanii. Dziewczynka ma obecnie 172 cm wzrostu, szybko rośnie nadal i co 2 miesiące potrzebuje coraz to większej pary butów.

Po długich poszukiwaniach, rodzice Ondrei kupili jej parę największych damskich butów, placąc niebagatelną sumę 17,75 funtów szterlingów. Spodziewając się jednak dalszych kłopotów w przyszłości, zwrócili się z apelem do czytelników dziennika „Daily Mirror”, mających podobne zmartwienia ze swymi pociechami. Proponują oni wymianę „doświadczeń”, a także wymianę informacji, gdzie można nabywać odzież dla nietypowych.

Farsa ze żmijami

Na początku stycznia 25-letni mieszkaniec Bordeaux, Michel Loubeau, zapowiedział mrozącą krew w żyłach próbę. Zobowiązał się do przesiedzenia 4 godzin... w klatce z 250 jadowitymi węzami. Przed żmijami „chronić” go miał jedynie strój kąpielowy, a przed zaziębieniem — temperatura — 25 st. C. Próbie miało się przyglądać 3 profesorów uniwersytetu w Bordeaux, którzy mu ją zaproponowali, by zbadać reakcje jadowitych stworzeń na obecność człowieka.

Informacja o tym niebezpiecznym przedsięwzięciu wywołała zrozumiałe zainteresowanie nie tylko mieszkańców miasta, ale i naukowców. Szybko okazało się jednak, że cała historia ze żmijami była tylko wytworem wyobraźni Michela Loubeau, który zamierzał spłatać figla swym kolegom. Również nazwiska profesorów, którzy zamówili ten eksperyment, były zmyślone.



Czy uważałeś, że kupiłem nariż?

przedstawiamy i życzenie



BARBARA SOLTYSIK pochodzi z miejscowości Wadowice, leżącej 50 km od Krakowa. W wieku 15 lat wyjechała do Krakowa na ćwiczenia w ognisku. Raz w tygodniu wracała do domu, a przed pójściem do domu, odrabiała w pociągu. Jednak baletem zajęła się za późno i nie mogła poświęcić za wiele czasu, ponieważ po maturze zdawała w warszawskiej szkole teatralnej. Studiowała pod kierunkiem Mariana Wyrzykowskiego i Marii Perzanowskiej. Razem z nią na jednym roku byli mianowani dziś aktorzy, jak Jan Domagala, Jolanta Wołowska, Andrzej Zaorski czy Jan Krecik. Za tego ostatniego wyszła za mąż.

ukończonych studiów w rolniczym, została zaangażowana do warszawskiego Teatru Współczesnego. Grała tu duże i małe role. W jednym z wywiadów powiedziała: „Wolałabym grać małe role, w dobrym przedstawieniu, niż dużą rolę w złym”. Grała w takich przedstawieniach jak „Pamiętnik szustrowskiego”, „Nie do Osborna”, „Skiz” Zdzisława Kozłowskiego, „Ciepłe dni na drzewie”.

Duras, „Po górach, po chmurach” Brylla.

W niedługim czasie zainteresowali się nią realizatorzy telewizyjni. Widzieliśmy ją w roli Klary w „Zemście”, jako Zosię w „Damach i huzarach”, Podstolinę w „Fircyku w załotach” i blisko trzydziestu innych rólach w Teatrze Telewizji.

Jej kontakty z filmem nie były dotąd zbyt bogate. Jeszcze w czasie studiów wystąpiła w polskiej noweli „Miłości dwudziestolatków” (1962). Następnie po trzech latach otrzymała mały epizod w filmie „Sam pośród miasta”, w którym główną rolę grał Zbigniew Cybulski. Pierwszą większą rolę otrzymała w dramacie wojennym Morgensterna „Potem nastąpi cisza” (1965), w którym grała ukochaną Olewicz (Daniela Olbrychskiej). Pamiętamy ją jako radiotelegrafistkę w jednym z pierwszych odcinków „Stawki większej niż życie”. W 1970 roku zagrała największą dotąd rolę filmową w utworze Possendorfera „Dzień oczyszczenia” (na zdjęciu). Była tu góralką Maryną opiekującą się rannym partyzantem radzieckim.

Sylwetkę tej aktorki przedstawiamy na zamówienie Mirosława Gaika z Kielc i Lucyny M. z Ostrowca. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Pomniki monet

Mnasto Sadbury — stolica kanadyjskiego okręgu niklowego, posiada jedyny na świecie park numizmatyczny, a w nim pomniki w postaci kopii monet będących w obiegu. Największym z eksponatów jest dziewięciometrowej średnicy kanadyjska pięciocentówka, znajdująca się tu również jednopięciówka trzymetrowej wysokości i wiele innych odlewów monet wydawanych z okazji różnych jubileuszy. Ten oszklony park powstał na hałdach żużla wywołanego z hut produkujących nikiel i miedź potrzebne do wyrobu monet zwanych niklowkami.

Apelujemy i proponujemy:

Tydzień dobroci dla ucznia

Istnieje u nas grupa ludności — niebagatelną zresztą — która pracuje na dwie zmiany, przy czym czas i wielkość tej pracy są nie normowane ze względu na brak wyraźnych przepisów higienicznych i ochronnych. Chodzi tym razem nie o pracujące kobiety, lecz o uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz wszystkich szkół ponadpodstawowych, w pierwszym rzędzie — liceów i dziennych techników; nie wymieniam tu szkół dla dorosłych, gdyż te oparte są na zasadzie dobrowolności.

Trochę arytmetyki

Uczeń taki przebywa w szkole sześć do siedmiu godzin — idąc na godzinę ósmą, wraca do domu o 14 lub 15, co odpowiada w przybliżeniu czasowi pracy dorosłego człowieka, natomiast przekracza wymiar godzin pracownika młodocianego. W niektórych liceach zawodowych oraz technikumach dziennych (młodzieżowych) ze względu na wielką ilość materiału stanowiącego sumę przedmiotów liceum ogólnokształcącego oraz dyscyplin zawodowych, uczeń przebywa nawet do godz. 16.30.

Po południu natomiast, gdy dorosli (objęci ustawodawstwem pracy) zażywają zasłużonego odpoczynku — chyba że dorabiają z własnej nieprzymuszonej woli — uczeń rozpoczyna swoją drugą, obowiązkową zmianę pracy — odrabia lekcje, czyli przygotowuje się do odpowiedzi w dniu następnym.

Jak długo trwa ta druga zmiana pracy uczniowskiej? Zachowując całkowity umiar w obliczeniach, należy przyjąć, że uczeń potrzebuje 4—5 godzin nieprzerwanego wysiłku, by sprostać w następnym dniu żądaniom sześciu lub siedmiu nauczycieli. Biorąc pod uwagę czas przeznaczony na obiad i poranne obowiązki domowe, druga zmiana, czy jak kto woli — drugi etat ucznia trwa do godz. 21 lub 22. Jak dobrze pójdzie.

Obiektywna suma subiektywnych wymagań

Jak dobrze pójdzie — gdyż rzeczywisty stan rzeczy od-

biega często od wszelkich statystycznych średnich.

Dotychczas w naszych szkołach nie istnieje żaden skuteczny system bieżącej koordynacji wielkości zadań domowych. Wyznaczając uczniom określone prace domowe, nauczyciel danego przedmiotu z reguły nie zastanawia się nad tym, ile zadań otrzyma uczeń od innych wykładowców. Praktyczne obserwacje życia szkolnego wskazują również, iż większość nauczycieli nie opiera się zbyt mocno na maksymalizacji zadań domowych, że traktuje lekcję w klasie jako zapowiedź zasadniczej pracy, którą uczeń powinien wykonać w domu.

Oto zupełnie już konkretny przykład konkretnego dziennego zadania w I klasie jednego z liceów ogólnokształcących:

© Język polski — charakterystyka utworów Kochanowskiego, ułożyć własną fraszkę w stylu Kochanowskiego (czas — 45 min. — 1 godzina);

© Historia — opanowanie materiału z trzech stron podręcznika (30 min.);

© Geografia — ogólna charakterystyka ukształtowania powierzchni ziemi, 5 str. podręcznika (30—45 min.);

© Pierwszy język obcy — nauczyć się czytać nowy tekst, by móc pisać pod dyktando połowę tejże czytanki (1 godzina);

© Drugi język obcy — pisemne streszczenie czytanki (30 min.);

czajach, kazali na klęczkach chodzić dawnym poganom do swoich miejsc kultu, celem oddawania hołdu wszechmocy.

Kleczanów musiał być znacznym i bogatym ośrodkiem, skoro tak często nawiedzany był przez Tatarów. Już w styczniu 1241 r. uległ zniszczeniu.

wrogów. Niektóre z nich zostały odkryte i przebadane przez archeologów.

Również wiek XVII — czasy najazdów szwedzkich na Polskę, nie oszczędził ziem księstwa sandomierskiego. Miejscowości leżące na uciążliwym szlaku wiodącym ze wschodu na zachód (Opatów — Sandomierz) stały się narażone na płądrowania, dokonywane przez najeźdźców.

Bolesław Wstydlawy, po ogromnych spustoszeniach dokonanych przez Tatarów, Kleczanów — Kłikanów zapisał zakonowi norbertanek. Gospodarzyły tu one do 1818 r., kiedy rząd austriacki dobra kleczanowskie skonfiskował, a następnie wydzierzał osobom prywatnym.

W czasie ostatniej wojny w okolicach Kleczanowa ukrywali się partyzanci. W pobliskim lesie hitlerowcy już pod koniec wojny dokonywali zbrodniczych egzekucji. W brzoźowym lesku wzniesiony jest pomnik upamiętniający to miejsce.

RYSZARD MAKOWSKI

© Chemia — nauczyciele grupy reakcji, pisemne ćwiczenia (45 min.).

Każdy czytelnik, posiadający własne dzieci lub uczący cudze, z pewnością zgodzi się, że przytoczony przykład jest najbardziej przeciętny, nie odbiegający od praktycznie istniejącej „normy”. Ale już ta przeciętna daje w sumie 4—5 godzin czystego wysiłku umysłowego, co stanowi nieprzeciętne obciążenie młodego umysłu i rozwijającego się organizmu.

Każdy z nas może też przytoczyć przykłady niechlubnego przekraczania owej „normy” i bezradności ucznia, odnotowywanej kolejną „dwójką”. Wówczas diabeł biorą nawet uczniowski odpoczynek — deklawent, chcąc wybrnąć z narastających trudności, zgłębia wiedzę do godz. 21, lub każe budzić się o 5 rano.

Uczeń szuka wyjścia

Ponieważ wypadki „tłoczenia” w ucznia dodatkowego materiału na ekstraokazję, lub po prostu przypadkowego zbiegu kilku takich ekstra-dawek w jednym dniu mają miejsce dość często — w napiętym bilansie czasowym ucznia powstają przeciążenia, którym nawet najzdolniejsze jednostki sprostać nie potrafią. W takiej sytuacji krystalizują się trzy postawy uczniowskie.

Pierwsza postawa (ucznia ambitnego lub jeszcze bardziej ambitnych rodziców) — trwałe na zdobytych pozycjach za wszelką cenę, a więc za cenę elementarnego odpoczynku, rezygnacji z ulubionego sportu i rozrywek kulturalnych. Jest to początek narodzić zasuszonego człowieka, fizycznie niedorozwiniętego, nieodpornego na choroby.

Druga grupa uczniów podejmuje świadomie niełatwą decyzję preferowania tylko wybranych przedmiotów, najczęściej na niekorzyść ogólnokształcących, co jest początkiem jednostronnego rozwoju ogólnego i społecznego.

I wreszcie wcale pokazywać odłam społeczno-uczniowskiej, przyswajając sobie — często z doskonałymi rezultatami — system oszukiwania nauczyciela, żerowania na pracowitości i sumienności kolegów, wykorzystywania dyplomatycznych zdolności mamusi i tatusiów... itd. Wiedzie się im z reguły całkiem dobrze, gdyż doskonale poznali reguły statystyk szkolnych i w ramach tych statystyk przepychali się z klasy do klasy przez maturę, a — Bóg da — również przez studia.

Wydać się jednak, że wyjście z tej sytuacji jednak istnieje. Na podstawie osobistych doświadczeń i obserwacji sądzę, że prowadzi do niego dwie drogi. Pierwsza — koncentracja 3/4 procesu uczenia się młodzieży na samej lekcji. Druga — ustalenie w każdej szkole systemu cotygodniowej koordynacji w ramach zespołu nauczającego daną klasę, ilości zadawanego materiału, możliwego do przyswojenia przez ucznia, z uwzględnieniem jego potrzeb kulturalnych, ambicji sportowych i życia koleżeńskieg.

Apelowałbym o ustanowienie nieustającego tygodnia dobroci dla ucznia — w sensie mądrego i doświadczonego oddziaływania pedagogicznego oraz zaszczepiania autentycznego „umiłowania do nauki”.

WŁADYSŁAW STYCZYŃSKI

ma ojczyzny bez Kielecczyny

Ciekawą historię posiada wieś Kleczanów, leżąca w pow. sandomierskim. Wypływa z niej jedna z najstarszych w Polsce. Nazwa jej wywodzi się, jak podaje J. Kłikanów, od imienia sławnego wojownika, niejakiego Kliki. We wczesnym średniowieczu wieś należała do Kłikanów, a nazwa Kleczanów do końca XVIII wieku. Brak jest jednak pisanych dokumentów lokacyjnych. Fakt jest, że już w wczesnohistorycznych źródłach ta znaczna osada została przez Praszowian. W tym czasie toczyły się krwawe walki między książętami sandomierskimi i władcami księstwa morawskiego. Książę morawski, wódz Morawian, poległ w 884 r. Wyszowi-

ta, księcia Wiślan i wprowadził swoje władztwo na ziemie położonych na północ od Krakowa i Wiślicy. W Kleczanowie około 968—70 r. zbudowano pierwszy kościółek

Burzliwe dzieje Kleczanowa

pod wezwaniem św. Katarzyny.

Niektórzy twierdzą, że nazwa wsi utrwalała została w tradycji miejscowej ludności od słowa kleczeń. Podobno niegdyś był wśród okolicznych lasów wielki ośrodek kultury religijnej dawnych Słowian. Po narzuceniu siłą chrześcijaństwa, miejscowa ludność nie wyzbyła się starej wiary ojców. Duchowni chrześcijańscy wiedząc o starych zwy-

czeniu kościoła, zabudowania rycerskie i gospodarskie. Kolejny najazd miał miejsce w lutym 1260 r. W 1279 doszło do wielkiej bitwy na polach w okolicy dzisiejszych Goźlic i Kleczanowa. W 1287 r. kolejny atak Mongołów na ziemię polską pustoszy i niszczy także Małopolskę. O wielkich bitwach stoczonych w tym czasie w okolicy Kleczanowa świadczą do dziś istniejące kurhany, kryjące zwłoki

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

26-27 stycznia
Sobota - niedziela
1974 r.

Dziś składamy życzenia

POLIKARPOM
i PAULOM

jutro

PRZYBYSLAWOM
i JANOM

26. I.

W 1877 r. - ur. się Kees van Dongen, malarz francuski, pochodzenia holenderskiego.

W 1933 r. - aniyfascystowskie wystąpienie robotników w Berlinie.

W 1926 r. - strajk 70 tysięcy robotników w Łodzi.

W 1945 r. - Oddziały I Frontu Białoruskiego dotarły do Odry w okolicach Kostrzyna.

W 1971 r. - powołany został Ogólnopolski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

W 1964 r. - zmarł Xawery Dunikowski, rzeźbiarz pol. (ur. w 1875 r.).

27. I.

W 1756 r. - ur. się Wolfgang Amadeusz Mozart.

W 1945 r. - wyzwolenie Katowic i Oświęcimia.

W 1963 r. - podpisanie pierwszej polsko-argentyńskiej umowy handlowej i płatniczej.

W 1967 r. - podpisanie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie układu o „Zasadach działalności państwa w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej”.

CODZIENNY
HOROSKOP

Jaki jesteś?

26. I.

Jesteś człowiekiem wyróżniającym się poważnym usposobieniem, wstrętnością do słów, wytrwałością i uporem. Wnawiasz Ci się wiele trosk i trudów, ciężka praca zaniem dojdzie do celu. Przy braku dostatecznej energii możesz się szybko zmęczyć, a wtedy stajesz się egoistą, skąpcem i tchórzem.

Ludzie Twojego pokroju wyróżniają się z czasem jako poważni badacze nauki, filozofowie. Dni szczęśliwe to wtorki. Dni fatalne to każdy 15 i 22. Ulubiony film to western.

27. I.

Jesteś zdolny zakochać się silnie, bez pamięci, ale zaraz po związaniu się zataczasz wszelką zdolność do reprodukcji stanu uciechy miłosnej. Jesteś atrakcyjny w towarzystwie i budzi zachwyt otoczenia, a gdy go już wzbudzi, okazujesz obojętność i nie korzystasz z sukcesu towarzyskiego. Jesteś wesoły, dowcipny, błyskotliwy, a równocześnie bardzo solidny i rzetelny. Twoja ruchliwość i spryt może Ci przynieść korzyści, ale może też sprawdzić Cię łatwo na nieuczciwą drogę w interesach. Możesz być dobrym mówcą, literatem, podróżnikiem lub kupcem.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - „Uciekla mi przepióreczka” - godz. 19.

KINA

„Romantika” - „Królów Dzień” - „Zachodu” - francuski, kol. 1. 14, g. 13.30, 15.30, 17.45 i 20. „Moskwa” - kierownictwo kina nie podało aktualnego terminu filmu.

„Bajka” - „Tyko dla orłów” - ang. pan. kol. 1. 14, g. 15 i 18 „Układ” - USA pan. kol. 1. 18 i 21. Niedziela - „Bitwa o Kozi

Dwór” - polski 1. 9, g. 12. „Tyko dla orłów” - g. 15 i 18. „Układ” - g. 21. „Robotnik” - „Na niebie i na ziemi” - polski kol. 1. 14, g. 15.15, 17.15 i 19.15. „Skatka” - „Wynajęty człowiek” - USA kol. 1. 16, g. 16, 18 i 20.

Niedziela - „Noć niespodzianek” - polski kol. 1. 7, g. 12. „Wynajęty człowiek” - g. 16, 18 i 20.

„Armatury” - w niedzielę - „Tanganka” - ZSRR kol. 1. 11 g. 14.45. „Klan Sycylijski” - francuski pan. kol. 1. 16, g. 16 i 18.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych - ul. Sienkiewicza 33, godz. 11-18.

DYZURNE APTEKI: nr 1, ul. Bucza 37/39, i nr 107, ul. Sienkiewicza 15.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 999, Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 464-30, Kielce-Teren 430-63, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczta informacja o usługach 911. Hotel „Centralny” 420-41.

Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM 414-02, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie ciepłe czynne od godz. 7 do 15, tel. 478-92, od godz. 15 do 7 - tel. 440-31, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 15 do 23 - telefon 457-89.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, ul. Planty 437-11 pl. Obr. Stalingradu 428-48, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-89.

Radom

TEATR

Im. S. Żeromskiego - „Król Mięsopest” - J. M. Rymkiewicz - godz. 19.

KINA

„Bałtyk” - kierownictwo kina nie przysłało terminu filmu.

„Przyjaźń” - „Wilk morski” - rum. kol. 1. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30. Niedziela - „Historia zóitej ciemki” - polski kol. 1. 7, g. 11 i 19.30.

„Odeon” - „Zazdrość i medycyna” - polski kol. 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30. Niedziela - „Porwanie królowej” i inne bajki pol. 1. 7, g. 13. „Zazdrość i medycyna” - g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel” - „Hibernatus” - francuski pan. kol. 1. 11, g. 9.30, 11.30 i 13.30. „Niebieski żołnierz” - USA pan. kol. 1. 16, g. 15.30, 17.45 i 19.30.

Niedziela - „Hibernatus” - g. 10 i 13.15. „Mia na Dzikim Zachodzie” i inne bajki pol. 1. 7, g. 12. „Niebieski żołnierz” - g. 15.30, 17.45 i 19.30.

„Mewa” - „Wielka włóczęga” - francuski pan. kol. 1. 11, g. 15.30, 17.45 i 19.30. Niedziela - Zestaw bajek pol. kol. 1. 7, g. 11 i 19.30.

„Walter” - „Godzina szczytu” - polski, kol. 1. 16, g. 16, 18 i 20. Niedziela - „Czerwony Kapturek” i inne bajki pol. 1. 7, g. 11, Godzina szczytu” - g. 16, 18 i 20.

DYZURNE APTEKI: nr 15, pl. Konstytucji 5, nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 99, Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 229-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Bartleby” - ang. kol. 1. 16, g. 15.15, 17.30 i 19.45. Niedziela - „Pantofelek Kopuszka” i inne bajki pol. 1. 7, g. 11 i 19.30.

„Był sobie gila” - francuski, kol. 1. 14, g. 15.15, 17.30 i 19.45. „Swit” - „Dziwica i Cygan” - ang. kol. 1. 16, g. 17 i 19. Niedziela - „Wyspa ziołocińców” - polski 1. 9, g. 11. „Dziwica i Cygan” - g. 17 i 19.

„Metalowiec” - „Chłopi” - I i II cz. polski kol. 1. 14, g. 17. Niedziela - Zestaw bajek pol. 1. 7, g. 11. „Chłopi” I i II cz. - g. 15 i 19.

„Związkowiec” - „Umrzeć z miłości” - francuski kol. 1. 16, g. 17. W niedzielę - g. 17 i 19.

APTEKA DYZURNA: nr 46, ul. Apecka 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP - 708, osiedla Miłg - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Hubal” - polski, kol. od 1. 11, godz. 14.30, 17 i 19.30.

Niedziela - „Przygody Misia Yogi” - USA kol. g. 11. „Hubal” - g. 14.30, 17 i 19.30.

„Star” - „Pipi w kraju Taka Tuka” - szwedzki kol. 1. 7, g. 17. „Szpieg szoguna” - jap. pan. kol. 1. 18, g. 19.15.

Niedziela - „Uciekinierka” i inne bajki pol. 1. 7, g. 11. „Pipi w kraju Taka Tuka” - g. 17. „Szpieg szoguna” - g. 19.15.

APTEKA DYZURNA: nr 28, ul. Świerczewskiego 22.

POSTOJE TAKSÓWEK: - pl. Świerczewskiego - 310, Dworzec Zachodni PKP - 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - „Złotorogi jeleni” - ZSRR pan. kol. 1. 6 g. 15.30. „Zbrodniarka czy ofiara” - jap. pan. 1. 18, g. 17.30 i 19.30.

Niedziela - „Pogoń” i inne bajki kol. 1. 7, g. 11. „Złotorogi jeleni” - g. 15.30. „Zbrodniarka czy ofiara” - g. 17.30 i 19.30.

„Zorza” - „Mordercy w imieniu prawa” - francuski, kol. 1. 16 g. 16 i 18.

Niedziela - „Gapiszon w obozie” i inne bajki kol. 1. 7, g. 10.30. „Godzilla kontra Hedora” - jap. pan. kol. 1. 14, g. 16 i 18.

„Przedownik” - „Drogi mężczyzna” - CSRS 1. 14, g. 17 i 19. Niedziela - „Przygody Tolka Borówki” - ZSRR 1. 7, g. 10.30.

„Nie zestrzajemy się razem” - francuski kol. 1. 16, g. 17 i 19.

APTEKA DYZURNA: nr 69, ul. Polna 84.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 15-73 i 37-92.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin, czynione w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada.

RADIO

Sobota

PROGRAM I

14.05 Spotkanie z piosenką radiową 14.35 Studio Rytm przypomina... 15.10 Muzyka i poezja 16.10 Z polskiej fonoteki 16.35 Wędrówki muzyczne po kraju 17.00 Radiokurier 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Radiowa kronika muzyczna 19.15 Koncert bez biletu 19.45 Kupie, nie kupię - posłuchacze w 2.00 Zgaduj-zgadula 21.30 Kronika sportowa 21.40 Recital M. Koterbskiej 22.15 Rewia taneczna 0.10 Koncert zyczeń od Polonii 0.30-2.55 Program nocny z Koszalin.

PROGRAM II

14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 „Oficerowie w cywilu” - rep. 14.35 I. Strawiński: Symfonia w 3 częściach 15.00 Dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Chór Dziecięcy Radia NRD 16.00 Czata - mag. wojskowy 26.15 Muzyka barokowa 16.32 Gopāl Krishnan: „Mitrā Rag” - utwór skomponowany z okazji Święta Narodowego Indii 18.30 Radiowy terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Radiolarnia, czyli przewodnik popularnonaukowy 19.00 Kwadrans jazzu 19.30 „Matysiakowie” 20.00 Recital W. Landowskiej - klaviersyn 20.30 Poezi Polski Ludowej - T. Sliwki 20.40 Jakik starej płyty 21.00 Kwadrans dla poważnych 21.15 Skrzynka muzyczna 21.30 Wiadomości sportowe 21.55 Przewodnik operowy 22.30 Zespół „Dziwiatka” 23.00 Kartki z muzycznego albumu 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

PROGRAM III

13.00 Na szczecińskiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 W klubie S. Kuhama 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad 15.45 Śpiewa Cz. Niemen 16.00 Partity J. S. Bacha gra G. Gould: IV Partita e-moll BWV 830 16.25 Nowe piosenki Ch. Tręneta 17.15 Mój magnetofon 17.50 Kronika jazzu i piosenek - rok 1969 18.45 M. Ravel: Introdukcja i Allegro na harfe, kwartet smyczkowy, flet i klarnet 19.05 Na estradzie M. Gruchota 19.35 Muzyczna poczta UKF

20.00 Korowód taneczny 21.10 Fotoplastikon: Katedry francuskie 21.30 Jazowe imprezy M. Westbrooka 21.50 Opera tygodnia. G. Verdi: „Traviata” 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - S. Stills 22.45 Ballady G. Brassensa 23.05 Orkiestra C. Basiego i jej soliści 23.35 Śpiewają „Novi” 23.57-24.00 Na dobranoc śpiewa B. Benton.

PROGRAM LOKALNY

16.43 Omówienie programu 16.45 Radioklasyka 16.50 Audycja SKP 17.00 Koncert zyczeń 17.40 „Od krótkich spacerów do koncertowego fraka” - rep. St. Fornala 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Nowości wydawnicze 18.10 Nowe piosenki polskie.

Niedziela

PROGRAM I

7.15 Polska Kapela 7.30 Moskwa z melodią i piosenką 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia 9.15 Magazyn Wojskowy 10.05 Teatr dla dzieci młodzieży. „Włoczkij Lampo” - słuch. 10.25 Piosenka miesiąca 11.00 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej 12.15 Rozrywki konfrontacje 12.45 Śpiewa „Ślask” 13.00 Wesoły Autobus 14.00 Gra zespołu „Los Indies Tabajara” 14.20 Studio P. Figia 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert zyczeń 16.05 „Nędza z bidą z Pol ski idą” - krótkiwiła sowiżdzal ska 16.45 Mistrzowie lekkiej batuty 17.15 Niedzielnego spotkania Studia Młodych 18.08 Rewia rozryw kowa 19.15 Przy muzyce o sporcie 20.15 Panorama rytmów 20.40 Panorama 30-lecia „Dom pod O wścimiem” T. Holuja 21.00 Panorama rytmów 21.30 Radiokabaret „Trzy po Trzy” 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 23.20 Koncert zyczeń od Polonii 0.10-2.55 Program nocny z Rzeszowa.

PROGRAM II

7.45 W rannych notafiach 8.45 Piosenki starowarszawskie 9.00 Natchnienie - mag. lit. 9.30 B. Gutnikow gra utwory W. A. Mozarta, P. Czajkowskiego i D. Szostakowicza 10.00 Rozmaitości muzyczne 10.30 Biografie niezwykłe: J. Jasiński 11.00 Rozgłosia Harcerska 11.40 Anegdoty i fakty 12.05 Felieton muzyczny 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie 15.30 Teatr dla dzieci i młodzieży. „Przypadki starościca Wolskiego”: „Spadek wolski” - II odc. 16.00 Muzyka z taśmy filmowej 16.30 Koncert chopiowski 17.30 Piosenki naszych przyjaciół 18.15 Muzyka ludowa 18.45 Teatr PR „Hubertus Colonna” - słuch. 19.30 Transm z Bratysławy koncertu z okazji 25-lecia Rady Muzycznej UNESCO 21.15 T. Gobbi (baryton) śpiewa arie włoskie 21.50 Z antologii muzyki chóralnej 22.00 Lokalne wiadomości sportowe 22.10 J. Grubich (I nagroda w Genewie) gra na organach bazyliki w Leżajsku 22.30 Poetycki koncert zyczeń 23.00 Haydn: Symfonia C-dur nr 60 „Roztargniony” 23.35 Z muzyki XX wieku.

PROGRAM III

9.55 Program dnia 10.00 Gra zespołu „Paradox” 10.15 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe 12.05 Teatr PR: „Mata Hari - cenna sławny, prawda i legenda” - VII cz. słuch. 12.30 Między „Bo bino” a „Olympia” 13.00 Tydzień na UKF 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.20 Krótka romansowa cygańskich - O. Kamińska 14.45 Za kierownicą 15.10 Gra Zespół F. Zappy 15.30 Satisfakcje współczesnych kompozytorów 15.50 Zwierzenia prezentera 16.15 Wszystko o dobre 16.35 Zespół „Phenonix” z Timosy 16.45 Przypominamy „Cwiczenia z Szekspira” 17.15 Mój magnetofon 17.40 Teatr PR: „Głos” - słuch. 18.17 Brasiliana na głos i gitarę 18.30 Mini-max 19.05 Muzyka hinduska 19.20 Rozmowa o filmach 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.10 Wieczory sonat E. Gilelsa 21.06 Poetycki dialog o miłości: W. Szymborska i S. Grochowiak 21.26 Zespół „Chicago” 21.50 Opera tygodnia G. Verdi: „Traviata” 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - S. Stills 22.20 „Opowieści profesora Tutki” - wieczór III 22.32 Jazz z estrady 23.05 Nowe wersje starych przebojów 23.20 Piosenki L. Steidla 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa G. Beart.

PROGRAM LOKALNY

9.00 „Listy spod Łysej Góry” - magazyn St. Fornala 17.00 „Muzyczna premia tygodnia” - w oprac. P. Gana 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

Sobota

PROGRAM I

TV Technikum Rolnicze 14.20 - Hodowla zwierząt 14.55 - Mechanizacja rolnictwa 16.05 - TV Informator 16.30 - Dziennik TV 16.40 - Dla dzieci: „Wrobel” - film (kolor) 17.00 - Dla młodzieży: „Hodowla zwierząt” 17.40 - Z cyklu: „Nauka i poгляд” - „Hodowla zwierząt” 18.00 - Nie tylko dla 18.30 - Pegaz - mag. 19.20 - Dobranoc (kolor) 19.30 - Monitor (kolor) 20.15 - Filmy z Marleną „Maroko” 21.45 - Gwiazdy siedmiu wieczorów 22.45 - Dziennik TV 23.05 - Wiad. sportowe 23.25 - „One i oni” - wiad. sport. 23.57 - 24.00

PROGRAM II

17.40 - Estrada poetycka 18.15 - Joseph Haydn: „Pora oratorium” 18.45 - Z bratnich anten 19.20 - Dobranoc (kolor) 19.30 - Monitor (kolor) 20.15 - Ślady dziejów: „Mostnik” 20.45 - „Delikatność” 21.30 - 24 godziny 21.30 - Program 2 21.45 - „Samotność” - franc. włoski (18 leci)

Niedziela

PROGRAM I

7.30 - TV kurs rolnicy 8.15 - Nowoczesność w zagrodzie 8.40 - Bieg po zdrowie 8.55 - Program dnia 9.00 - Dla młodych wian 10.20 - „W Cieszyńskie” 10.50 - W starym kinie 11.30 - TV mecz w sportowej 13.00 - Dziennik TV 13.15 - Koncert symf. i TV pod dyr. Emila 14.05 - „Radar” - film 14.15 - Reportaż 14.45 - „Aby dźwięk wiedział” 15.25 - PKF 15.35 - „Wiem wszystko” 16.20 - Losowanie Toto 16.35 - Studio Muzyki 17.10 - „Poezja polska” 17.20 - Tele-Echo (kolor) 18.10 - Sportowy mag. 18.15 - Dobranoc (kolor) 19.30 - Dziennik TV 20.20 - „Czarne chmury” 21.10 - Mistrzowie Estrady 21.55 - Inform. mag. 22.25 - Dobranoc dla 23.05 - „Wiem wszystko” 23.57 - 24.00

PROGRAM II

14.45 - „Muzy bez etatu” 15.15 - „Motywy” - mag. 15.50 - Dla młodych 16.55 - „Ocalić Grochowską” 17.25 - Filmy Tadeusza 19.15 - Dobranoc (kolor) 19.30 - Dziennik TV 20.20 - Perspektywy muzyczne 21.10 - Trochę Paryża 21.55 - „Wiele piosenek wiatr” - progr. TV

Poniedziałek

TV Technikum Rolnicze 12.45 - Uczymy się w TV 13.25 - Technikum Rolnicze 13.50 - Moc w samokształceniu

Omówienia E. Honeckera i T. Żiwkowa wieceu przyjaźni w Berlinie

BERLIN PAP. Jak już informowaliśmy, na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni w NRD bułgarskiej delegacji partyjno-rządowej z T. Żiwkowem na czele, 24 bm. odbył się wiec przyjaźni z udziałem tysięcy berliń-

Wskazując na wiecu sekretarz KC SED, E. Honecker oświadczył, że wizyta bułgarskich przywódców w NRD zapoczątkowała nową kartę owocnej współpracy w dziejach bratostwa i przyjaźni między partiami, państwami i ludźmi. Podkreślił wzrost znaczenia międzynarodowych organizacji oraz innych krajów i organizacji i po odnośnym podsumowaniu oddziaływania ich uzgodnionej polityki na świat, E. Honecker kategorięcznie wyraził się w swym przemówieniu o uwolnieniu Luisa i innych patriotów i innych patriotów i ich wstrząsających doświadczeniach i obozowych koncentracjach oraz wyraził prze-

konanie, iż ostatecznie zwycięży naród Chile. Mówca potwierdził, że NRD zdecydowanie stoi po stronie narodów arabskich, w tym — arabskiego narodu Palestyny, w ich walce o sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie.

Pierwszy sekretarz KC SED wskazał następnie na doniosłe znaczenie międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych, i podkreślił celowość odbywania podobnych narad w skali regionalnej i światowej.

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow wysoko ocenił wszechstronną współpracę między BPK i SED oraz między Bułgarią a NRD.

Stwierdziwszy, że antyradzieckość jest symbolem antykomunizmu, T. Żiwkow kontynuował: W ciągu ostatnich lat antyradzieckość ma ołów została podniesiona do rangi państwowej polityki Chin, polityki mającej na celu przeciwdziałanie pozytywnym tendencjom w życiu międzynarodowym. Polityka ta w istocie rzeczy zbiega się z dążeniami najbardziej reakcyjnych sił imperializmu. Stanowisko naszych partii i krajów jest jasne: prowadzimy pryncypialną i zdecydowaną walkę przeciwko antyradzieckości pekińskiego kierownictwa, przeciwko teorii i praktyce maowizmu będącego z gruntu wrogiem leninizmowi nurtem.

Todor Żiwkow opowiedział się za zwołaniem nowej narady partii komunistycznych i robotniczych w celu dokonania oceny przebytej drogi i opracowania zadań walki na przyszłość.

Depesza P. Jaroszewicza do premiera Australii

WARSZAWA 25. I. PAP. Z okazji święta narodowego Związku Australijskiego, przypadającego w dniu 26 bm., prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Australii — GOUGH WHITLAMA.

Od rolnictwa oczekujemy przyspieszenia produkcji

(Omówienie wystąpienia

sekretarza KC PZPR — K. Barcikowskiego)

Podsumowując obrady sekretarza KC PZPR, K. Barcikowski obszernie nawiązał do decyzji XII plenum KC partii, będących kontynuacją programu socjalnego PZPR. Decyzje te — powiedział mówca — są również wyrazem aktywnej polityki wspierania

Sprzedano kawałek ślubnego tortu królowej Wiktorii

26. I. LONDYN PAP. O niecodziennej sprzedaży donosiła ostatnio londyńska prasa. Otóż na specjalnie zorganizowanej aukcji sprzedano kawałek ślubnego tortu królowej Wiktorii. Tort liczy już sobie aż 134 lata. Pokruszone kawałki tortu znajdują się w oryginalnym pudełku, na którym widnieje napis „Slubny tort królowej, Buckingham Palace, 10 lutego 1840.”

Resztki tortu zostały kupione za 70 funtów w imieniu tasmańskiego kolekcjonera, który jednak nie chciał ujawnić swego nazwiska.

Właścicielką tortu była poprzednio pani Lees, wnuczka jednej z dam dworu królowej Wiktorii.

W niedzielę 27 stycznia mija rok od podpisania w Paryżu porozumienia o wstrzymaniu ognia i przywróceniu pokoju w Wietnamie. Podpis pod tym historycznym dokumentem złożyli przedstawiciele rządów DRW, TRR RWP, USA i administracji sajgońskiej.

Naród wietnamski, po wielu latach walki z imperialistyczną agresją, obronił swe żywotne prawa i wniósł ważny wkład do światowej walki narodowowyzwoleńczej. Podpisanie porozumienia paryskiego było zwycięstwem wietnamskiego narodu, zwycięstwem państw socjalistycznych i wszystkich postępowych sił na świecie. Cały świat powitał podpisanie porozumienia, jako sukces realizmu i rozsądku.

Dzięki porozumieniu paryskiemu, zakładającemu wycofanie z Wietnamu południowych obcych interwentów, na ziemi wietnamskiej po raz pierwszy od ponad stu lat nie ma żołnierzy cudzoziemskich. Jest to urzeczywistnienie sformułowanych przed kilkudziesięciu laty założeń narodowowyzwoleńczej rewolucji wiet-

Rozpoczęło się wycofywanie wojsk

DOKONCZENIE ZE STR. 1

elstkich ze wschodniego brzegu Kanału na linie znajdującej się na Synaju na zachód od przełęczy Giddi i Mitla.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, terytoria opuszczone przez wojska izraelskie zajmą oddziały doraźnych sił zbrojnych ONZ. Przebieg wszystkich operacji wycofywania wojsk izraelskich odbywać się będzie pod kontrolą patroli ONZ, w skład

których będą wchodzić egipcscy i izraelscy oficerowie łącznikowi.

Zadaniem ich będzie rozwiązanie ewentualnych problemów, jakie mogą wyłonić się podczas wycofywania wojsk.

Rzecznik ONZ na konferencji prasowej w Kairze oświadczył, iż pierwsza faza wycofywania z zachodniego brzegu zostanie zakończona w poniedziałek, gdy wojska izraelskie wycofają się na północ od drogi Kair-Suez.

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że dowódca doraźnych sił zbrojnych ONZ, gen. Ennio Sillescuo w sobotę osobiście kontrolował operację przejmowania przez siły ONZ terenów opuszczanych przez wojska izraelskie.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, w kolejnym raporcie o wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego poinformował radę o rozmowach między dowódcą doraźnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, generałem Sillescuo, a szefami sztabów wojsk egipskich i izraelskich w sprawie realizacji porozumienia o rozdzieleniu wojsk nad Kanałem Sueskim. Sekretarz generalny ONZ podkreśla w raporcie, że doraźne siły zbrojne ONZ przeprowadzą ostateczną kontrolę i dokonają weryfikacji wykonania postanowień porozumienia o rozdzieleniu wojsk egipskich i izraelskich.

Posiedzenie Prezydium Rządu

DOKONCZENIE ZE STR. 1

nego, brunatnego i miedzi, kopali rud, surowców mineralnych, ropy i kamieniołomów.

Powzięto decyzję w sprawie poprawy warunków działalności części zakładów gospodarki uspołecznionej wykonujących usługi dla ludności.

Prezydium Rządu rozpatrzyło też wstępnie kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego kółek rolniczych. Uwzględniając zmiany wprowadzone w ubiegłym roku w statucie kółek rolniczych i ich związków, Prezydium Rządu rozpatrzyło propozycje zmierzające do nadania im nowego kształtu organizacyjnego, poszerzenia zakresu działalności oraz ustalenia nowego systemu ekonomiczno-finansowego.

W kolejnym punkcie obrad zapoznano się z oceną stanu przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe w latach 1974-75. Zwrócono uwagę na konieczność odpowiedniego uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe, jak również na rozbudowę specjalistycznych przedsiębiorstw inżynierskich, co jest niezbędne dla terminowej realizacji planów inwestycji komunalnych.

Prezydium Rządu podjęło kolejne decyzje mające na celu zapewnienie prawidłowej realizacji budowy Huty „Kaliwie” oraz związanych z nią inwestycji towarzyszących. Chodzi o szybkie i terminowe zakończenie tych wszystkich robót, które są niezbędne dla instalacji maszyn i urządzeń, jakich żądał Radziecki dostawca Polsee na podstawie zawartych ostatecznych umów.

Na posiedzeniu omówiono też materiały przygotowane na naradę partyjno-państwową, która będzie poświęcona sprawie zapewnienia terminowej realizacji inwestycji priorytetowych w br.

Porozumienie o historycznym znaczeniu

Dla Demokratycznej Republiki Wietnamu rok, który upłynął od podpisania tego porozumienia, był pierwszym od wielu lat rokiem pokoju, rokiem, który w pełni został poświęcony odbudowie zniszczonego wojną kraju.

Miniony rok powinien być również — zgodnie z założeniami porozumienia paryskiego — okresem pokoju dla narodu południowowietnamskiego.

wrócono trwały pokój, a winę za to ponosi administracja sajgońska, która nie bacząc na to, iż sama dobrowolnie zobowiązała się do przestrzegania porozumienia o wstrzymaniu ognia, systematycznie i w pełni świadomie narusza rozejm.

Miesiące, które upłynęły od podpisania porozumienia, napiętnowane więc były również szczerkiem sajsgońskiego oręża na południu i złowróżbnymi apelami Thieu o rozszerzenie wojny.

Mimo to, mieszkańcy obszarów wyzwolonych — równoległe z obroną swej ziemi — podjęli się jej pokojowej odbudowy. Na wyzwolonych obszarach skonsolidowała się istniejąca już infrastruktura polityczna, a władze rewolucyjne stworzyły od podstaw infrastrukturę gospodarczą.

Nie ulega wątpliwości, że porozumienie paryskie przyspieszyło pozytywne procesy w Wietnamie i możemy dziś powiedzieć, iż pokój nie jest już jedynie „w zasięgu ręki”, lecz codziennie nieustępliwie i wytrwale — wypiera z Indochin wojnę.

ALEKSANDRA KEDAJ

Sportowcy 30-lecia

Ryszard Zapala — „król gór”

RYSZARD ZAPALA — pięty kolarz XVII Wycigu Pokoju w 1964 roku był wyjątkową postacią w naszym sporcie. To właśnie dzięki niemu coraz głośniej zaczęto mówić w kraju o kolarstwie Kielecczyzny, dostrzegając, że w tej części Polski rodzą się nie tylko wielkie talenty boksera na miarę Leszka Drogosza i Kazimierza Paździora.

Niskiego wzrostu, ale silnie zbudowany zawodnik checiński go Piasta już w 1962 roku zaczął niespodziewanie odnosić sukcesy na polskich szosach, zwłaszcza gdy dochodziło do rywalizacji w górach. Jazda w terenie górzystym była zresztą jego domeną, czuł się wtedy w swoim żywiole, a zdobyte w późniejszym okresie kariery tytuły „króla gór” w wycigach dookoła Anglii i Austrii najlepiej świadczą, że był on wybitnym specjalistą wspinaczek.

Rodowity kieleczanin rozpoczął swoją wielką przygodę ze sportem w sekcji kolarskiej Lechii pod okiem zasłużonego trenera i działacza — Franciszka Kafara. Mając 17 lat przeniósł się do Ludowego Klubu Sportowego PIAST w Checinach i od tego momentu jego kariera potoczyła się błyskawicznie. Pierwszym poważniejszym sukcesem było zwycięstwo w tradycyjnym wycigu Kraków — Zakopane, w którym pokonał krajową czołówkę. Później przyszły kolejne — wygrał Małopolski Wycig Górski oraz kilkunastu wycig w Karkonoszach. Od tej chwili znalazł się w kręgu zainteresowań trenerów kadry narodowej.

W 1963 roku pojechał na Wypsy Brytyjskie, by wziąć udział w wycigu dookoła Anglii. Spisywał się tam znakomicie, zdobył tytuł „króla gór”, a na jednym z górzystych etapów przejechał do mety z przewagą osmiu minut nad rywalami! Po tym sukcesie znalazł się w kadrze przygotowującej się do startu na XVII Wycig Pokoju. Gdy z perspektywy dziesięciu lat nasz świetny kolarz ocenia swój udział w tej wielkiej,



Ryszard Zapala na trasie wycigu dookoła Austrii

majowej imprezie, dochodzi do wniosku, że gdyby nie fatalny w skutkach dla niego etap do Wrocławia, mogłoby z powodzeniem ubiegać się o jeszcze lepszą pozycję w końcowej klasyfikacji wycigu. Ryszard Zapala miał jednak pecha. Pierwszy wjechał na bieżnię stadionu olimpijskiego stolicy Dolnego Śląska, wszedł jednak zbyt ostro w wiraż i przewrócił się. Potłukił się solidnie, ale następnego dnia wystartował. Nie był jednak w pełni sił, a tu przed kolarzami znajdowały się górzyste etapy w Czechosłowacji, na których chciał poprawić swoją i tak już wysoką lokatę. Niestety nic z tego nie wyszło. Codzienne zastrzyki z penicyliny, pozwoliły mu dojechać do mety w Pradze. Piąte miejsce było jednak wielkim sukcesem debiutującego w Wycigu Pokoju kieleczanina. Przed nim, na czwartym miejscu w końcowej klasyfikacji znalazł się z Polaków tylko Jan Kudra, a w pokonanym polu koledzy z reprezentacyjnej drużyny — Rajmund Zieliński, Stanisław Gaz-

da, Antoni Pałka i Józef Gawliczek! Triumfator wielkiego wycigu w 1964 roku został rewelacyjny Czechosłowak — Jan Smolik, kreowany wówczas na następcę słynnego „Honzy” Veselęgo.

Jeszcze w tym samym roku Ryszard Zapala zapisał na swym koncie duże osiągnięcie: wywalczył dziesiątą lokatę w najtrudniejszej kolarskiej imprezie dla amatorów — Tour de l'Avenir. W dwa lata później został „królem gór” w wycigu dookoła Austrii.

Z licznych sukcesów naszego kolarza wymienić jeszcze należy zwycięstwo w VII Memoriale plk. Skopenki w 1963 r., siódme lokaty w Tour de Pologne w latach 1962—63, trzykrotny triumf w wycigach „Szlakiem walk generała Waltera” w Bieszczadach (1957, 66, 67) oraz pierwszą lokatę w wycigu dookoła Serbii w 1967 r. Startował również dwukrotnie, jednak bez powodzenia, w kolarskich mistrzostwach świata (1963—64).

A. PAWŁOWSKI

© Na rozgrywanych w Wai-kerie szosowych mistrzostwach świata Franciszek Kepka znowu poprawił swoją lokatę, awansując na czwarte miejsce w klasie standard. W dziesiątej konkurencji — przełocie po trójkacie długości 509 km zajął on drugie miejsce, a Stanisław Wujczak był czwarty. Liderem jest nadal Australijczyk Renner.

© Pierwsze złote medale w lekkiej atletyce na odbywających się w Christchursh Igrzyskach Wspólnoty Brytyjskiej wywalczyli, w biegu na 10 km Nowozelandczyk Tayler 27.46,4, w rzucie młotem Anglik Chipchase 69.56 oraz w 5-boju kobiet Irlandka Mary Peters gromadząc 4.455 pkt.

© Renate Stecher z NRD i Włoch Marcello Fiasconaro zostali zwycięzcami ankiety „Złota Tretra” na najlepszych biegaczy Europy w 1973 roku.

© Rozegrany w Badgastein slalom gigant kobiet, zaliczany do Pucharu Świata, wygrała Francuzka Serrat.

© Liderem regat dookoła świata został meksykański jacht „Sayula”. Polskie jednostki — „Copernicus” i „Otago” zajmują 10 i 13 miejsce.

Sprintem...

© Z okazji XXX-lecia PRL, w dniach 19—22 lipca odbędzie się w Polsce turniej piłkarski, w którym obok naszej reprezentacji wystąpią zespoły ZSRR, Bułgarii i Rumunii.

© Na rozgrywanym w Monachium turnieju piłkarzy rezerw Jugosławia pokonała NRF

Czytelnicy „Echa” wybierają 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w 30-leciu PRL

Ogłoszony w noworocznym numerze „Echa” plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w 30-leciu PRL spotkał się z dużym zainteresowaniem naszych czytelników. Otrzymaaliśmy już pierwsze kupony, mimo iż głosowanie, zgodnie z regulaminem plebiscytu, trwać będzie do 30 kwietnia br.

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś kolejny kupon oraz jeszcze raz przypominamy kandydatów na honorową listę. Rozpoczęliśmy także publikowanie sylwetek naszych czołowych sportowców, co niewątpliwie ułatwi czytelnikom dokonanie wyboru kandydatów do czołowej dziesiątki.

Kolejny kupon zamieścimy 9 lutego br. Przypominamy również, że głosować można wyłącznie na kuponach zamieszczanych w „Echu”, naklejonych na kartkach pocztowych.

Kupony należy nadsyłać pod adresem: „ECHO DNIA”, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2.

Wśród czytelników, którzy najtrafniej wytypują dziesiątkę sportowców 30-lecia rozlosujemy cenę nagrody.

A oto nasi kandydaci na honorową listę:

❖ AKROBATYKA SPORTOWA — Zofia Derejska, Joanna Stańska.

❖ BOKS — Antoni Czortek, Leszek Drogosz, Kazimierz Paździor, Witold Stachurski, Andrzej Stawski.

❖ KOLARSTWO — Marian Forma, Kazimierz Jasiński, Franciszek Kosela, Jerzy Skoczek, Ryszard Zapala.

❖ LEKKĄ ATLETYKĄ — Mirosława Sarna, Krystyna Snał-Nowakowska, Henryk Staneta-Jóźwikowa.

❖ LUCZNICTWO — Małgorzata Jędraszka.

❖ PIŁKA NOŻNA — Marian Czochor.

❖ PIŁKA WODNA — Tomasz Góralski, Józef Rybkowski.

Studenci z Radomii w pogoni za rezerwami Prochu

W pełnym toku są mistrzowskie rozgrywki siatkarki w klasie A. Jak dotąd najlepiej spisują się rezerwy Prochu Pionki. Mimo zaległych dwóch pojedynków znajdują się na czele tabeli, pokonawszy ostatnio 3:2 i 3:1

21:15, a CSRS wygrała z Norwegią 17:16.

© Koszykarze ZSRR odnieśli pierwsze zwycięstwo podczas tournée po Brazylii wygrywając z reprezentacją gospodarzy 65:64. Poprzednie trzy mecze wygrali Brazylijczycy.

© Jak informują organizatorzy piłkarskich mistrzostw świata, na mecz Polska—Włochy można już tylko otrzymać bilety na miejsca stojące.

© W pierwszych półfinałowych spotkaniach Pucharu Polski koszykarzy doszło do niespodzianek: Start Lublin pokonał Resovię 78:77, a Polonia Warszawa uległa AZS Warszawa 82:92. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Legia — Bałdon 81:73, Śląsk — Spójnia Gdańsk 89:67, Lublinianka — Spółem 85:72, Wista — Korona Kraków 100:73, Wybrzeże — Pogoń 113:77, Lech — AZS Poznań 76:73.

❖ PŁYWANIE — Zygmunt Zbigniew Pocelt, Jerzy Tracz, Zdzisław Złociński.

❖ PODNOSZENIE CIĘŻARÓW — Józef Lipa.

❖ SPORTY MOTOROWE — Armata, Zdzisław Bal, Eugeniusz, Józef Kielbasa, Mirosław, Zenon Wieczorek.

❖ STRZELECTWO — Michał

❖ TENIS — Danuta Słomska, Leszek Słomski.

KUPON PLEBISCYTU „ECHA”

na 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w 30-leciu PRL

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Oskara w Przysusze. Czołową atakującą siatkarkę AZS Radom po zwycięstwach nad Spójnią przegrała 3:2 i 3:0 w ostatniej pokonała w Opocznie dwukrotnie 3:1. Rezerwy Skórzan wygrały Spójnię po 3:1, AKS Busko wygrał Piłkę Białobrzegi 3:0 i 3:1, a Konskie pokonał dwukrotnie 3:0 po 3:0.

W sobotę i niedzielę spotkały (na pierwszym miejscu gospodarzy) AZS Radom — Neptun Opoczno — Spójnia Białobrzegi 3:0 i 3:1, a Konskie pokonał dwukrotnie 3:0 po 3:0.

W sobotę i niedzielę spotkały (na pierwszym miejscu gospodarzy) AZS Radom — Neptun Opoczno — Spójnia Białobrzegi 3:0 i 3:1, a Konskie pokonał dwukrotnie 3:0 po 3:0.

W sobotę i niedzielę spotkały (na pierwszym miejscu gospodarzy) AZS Radom — Neptun Opoczno — Spójnia Białobrzegi 3:0 i 3:1, a Konskie pokonał dwukrotnie 3:0 po 3:0.

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy ogłasza, że w zakładach Lotto z dnia 23 stycznia stwierdzono: 55 rozwiązanych 6.617 rozwiązań z 4 trafieniami, wygrane po 484 zł, 131.828 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 48 zł.

Zwycięstwa faworytów w pojedynkach finałowych

W piątek rozpoczęły się w Radomiu finałowe pojedynki siatkarek i siatkarzy o mistrzostwo województwa. W sali LO im. M. Konopnickiej walczyły zespoły kobiece. Po grze stojącej na dobrym poziomie Radomka pokonała Start 3:1 (9,10—7,8), natomiast Budowlani zwyciężyli Broni w pełnym zasłużeniu 3:1 (8—12,5,9). Drużyna Broni nie wytrzymała tego pojedynku nerwowo, popełniając szereg błędów.

Zawody prowadzili: J. Frankie wicz i W. Miernecki z Kielc.

W sobotę kolejne pojedynki: Radomka — Budowlani i Broni — Start. Początek o godz. 18. W hali Czarnych na Sadowie walczyli siatkarze. W pierwszym pojedynku Skórzani ze Skarżyska pokonali bez większego wysiłku MKS Kozienice 3:0 (2,7,8), zaś siatkarze Prochu, po ciekawej grze wygrali z KSZO 3:1 (8,9 — 8,13).

Spotkanie sędziowali: J. Górecki z Kielc i W. Słomski z Radomia.

W sobotę dalszy ciąg turnieju: Skórzani — KSZO o godz. 18 i Proch — MKS Kozienice o godz. 19.30.

(L.B.)